

Powitanie Olimpijczyków

W salach Urzędu Rady Ministrów odbyło się spotkanie kierownictwa partii i rządu z polską ekipą sportową na XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. Na spotkanie, którego gospodarzem był premier Józef Cyrankiewicz, przybyli: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Loga-Sowiński, Franciszek Waniolka, Mieczysław Moczar, Witold Jaroński, Artur Starewicz, kierownicy wydziałów KC PZPR — Stefan Olszowski i Tadeusz Wrębiak, I sekretarz KW PZPR w Warszawie — Józef Kępa, ministrowie — Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński i Kazimierz Świątła, kierownik ministerstwa spraw zagranicznych — Józef Winiewicz.

W salach recepcyjnych hotelu Europejskiego odbyło się w godzinach przedpołudniowych spotkanie kierownictwa polskiego sportu z naszymi Olimpijczykami.

Przewodniczący GKKFIT, Włodzimierz Reczek, jeszcze raz podziękował sportowcom nie tylko za dobrą postawę na arenach sportu, ale również za godne reprezentowanie barw naszej Ojczyzny.

Następnie odbyła się dekoracja „za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złote medale otrzymali wszyscy ci, którzy stanęli na najwyższym podium w Meksyku: Irena Szewińska, Waldemar Baszanowski, Jerzy Kulej, Jerzy Pawłowski i Józef Zapędzki. Ponadto 40 zawodników i zawodniczek otrzymało srebrne medale oraz 50 brązowe.

Nasi Olimpijczycy — członkowie klubów związkowych podejmowani byli przez kierownictwo Centralnej Rady Związków Zawodowych z przewodniczącym Ignacym Loga-Sowińskim. Na spotkanie przybyło kierownictwo polskiego sportu z przewodniczącym GKKFIT Włodzimierzem Reczkiem oraz za stepską kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Janem Skrzypczakiem.

Amerykanie wybierają prezydenta

Wyniki ostatniego sondażu: 43 procent ankietowanych za Humphrey'em, 40 procent za Nixonem

Wczoraj o godzinie 12-tej czasu warszawskiego rozpoczęły się w Stanach Zjednoczonych wybory prezydenckie. Rekordowa liczba ponad 75 milionów Amerykanów wybiera także 435 członków Izby Reprezentantów, 34 senatorów, 21 gubernatorów stanowych oraz tysiące urzędników stanowych i lokalnych. O stanowisko szefa państwa ubiegają się z ramienia Partii Demokratycznej Hubert Humphrey, a z ramienia republikanów Richard Nixon. Trzecim kandydatem jest radca George Wallace. Wyniki wyborów znane będą w środę przed południem czasu warszawskiego.

Agencja Reutera podaje pierwsze wyniki wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. W niewielkiej osadzie Dixville Notch w stanie Hampshire ośmiu mieszkańców głosowało na kandydata demokratów, Humphreya, a 4 na kandydata republikanów Nixona. Żaden z mieszkańców osady nie udzielił poparcia Wallace'owi. (W 1964 roku cała ludność osady tj. 12 osób poparła Goldwatera).

Demokrata Humphrey cieszył się jednak przewagą nad Nixonem tylko przez 5 minut. Napłynęły bowiem wyniki głosowania w pobliskiej osadzie Elsworth. Cała ludność — 11 osób głosowała na kandydata republikanów, który tym samym wyszedł na czoło zbierając 15 głosów.

Agencja Reutera donosi, że kandydat Partii Demokratycznej, Humphrey w ostatnich godzinach przed wyborami prezydenckimi wyprzedził niespodziewanie kandydata republikanów, Nixona, jeśli chodzi o popularność wśród wyborców.

W badaniach przeprowadzonych na terenie całych Stanów Zjednoczonych przez Instytut Harris, za Humphreya wypowiedziało się 43 proc. ankietowanych, a za Nixonem — 40 proc. Wallace zebrał 13 proc., a 4 proc. to ludzie niezdecydowani. W ankietach przeprowadzonych przez ten sam instytut w ubiegły piątek i sobotę Nixon prowadził przed Humphreya w stosunku 42 do 40.

Zarówno republikanie, jak i demokraci obawiają się, że podczas wyborów ich przeciwnicy mogą dokonać tzw. „cudów nad urną” zorganizowali specjalne „ruchome ekipy” wyposażone w radiowozy, które kontrolują przebieg elekcji.

Republikanie zaangażowali w tym celu ok. 20 tys. ochotników, wysyłając ich przede wszystkim do Chicago, i kilku głównych miast Teksasu. W ro



Akademia w 51 rocznicę Rewolucji Październikowej

Kiedy ruszono z posad bryłę świata

Chcemy dziś uczcić pamięć ludzi, którzy z górą pół wieku temu kładli fundamenty nowej ery — powiedział przewodniczący ZW TPRP Jerzy Kusiak otwierając wojewódzką akademię z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zwracał się do zebranych na widowni Opery przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych, instytucji, zakładów pracy.

M. Spychalski przyjął ambasadora DRW

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął 5 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Demokratycznej Republiki Wietnamu Do Phat Quanga.

Ambasador wręczył Przewodniczącemu Rady Państwa tekst apelu prezydenta DRW Ho Chi Minha do narodu wietnamskiego w związku z zaprzestaniem amerykańskich bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. (PAP)

Na wczorajszą uroczystość przybyli weterani Rewolucji, Egzekutywa KW PZPR z członkiem KC, I sekretarzem KW Janem Szydłakiem, aktyw Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem WK ZSL Józefem Wroniakiem, aktyw Stronnictwa Demokratycznego z sekretarzem WK SD Tadeuszem Mińcziakiem, reprezentanci rad narodowych z przewodniczącym Prezydium WRN Franciszkiem Szczerbalem, wojskowi z dowódcą wojsk lotniczych generałem Janem Raczkowskim oraz goście z radzieckiej ambasady w Poznaniu konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow i pułkownik Orlow.

Referat wygłosił sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak. Oto myśl przewodnia tego referatu:

Ruch komunistyczny stał się dzięki Rewolucji Październikowej najbardziej wpływową siłą polityczną współczesnego świata. Dowodzą tego choćby kolejne zwycięstwa leninowskiej idei współistnienia, sukcesy komunistów w dążeniu do utrzymania pokoju. Twórcy marksizmu-leninizmu zawsze stali na stanowisku prawa narodów do samookreślenia — to stanowisko w praktyce przyniosło wolność Polsce w roku 1918 (słynny dekret Lenina). Gdy w latach 1944/45 powtórnie odzyskaliśmy niepodległość dzięki Armii Radzieckiej i walczącemu u jej boku Wojsku Polskiemu utworzonemu na terenach ZSRR pomoc Kraju Rad ulatwiała nam i przyspieszała budowę nowego ustroju. Konsekwentna realizacja zasad dyktatury proletariatu i kierownictwa partii pozwoliła na tak wszechstronny rozwój kraju, jakiego dotąd nie znaly nasze dzieje. Następnym twórczym krokiem na tej drodze będzie V Zjazd PZPR.

Przedstawiając osiągnięcia Polski Ludowej mowa podkreślił chlubny wkład Wielkopolan do wspólnego dzieła.

Z kolei głos zabrał konsul ZSRR Wiktor Odinokow. Złożył podziękowania organizatorom akademii — Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR i Zarządowi Wojewódzkiemu TPRP za zaproszenie na uroczystość. W wystąpieniu swoim przypomniał walkę tysięcy Polaków w rewolucyjnych szeregach w 1917 r. Ci Polacy wśród innych celów Rewolucji słusznie widzieli swój wielki cel — niepodległość Polski. Zdajemy sobie sprawę — powiedział — że to była nie tylko nasza rewolucja: to była rewolucja wszystkich uciskanych ludzi całego świata. Gorącym okłaskami sala przyjęła zapewnienie o niewzruszonej przyjaźni narodów ZSRR dla narodu polskiego i gotowości udzielenia wszelkiej pomocy w momencie jakiegokol

Mao Tse-tung rozprawia się z opozycją

Wtorkowe numery dzienników „Trud” i „Komsomolskaja Prawda” zamieściły artykuły o wydarzeniach w Chinach. O Woronin na łamach dziennika „Trud” pisał o działalności tzw. robotniczej organizacji „Robotnicy”. Wskazywał na jej działalność w czasie „rewolucji kulturalnej”, zwolennicy Mao i żołnierze. Prawdziwych robotników nie ma w brigadach agitacyjnych dlatego, iż Mao w istocie nie ufa klasie robotniczej i leka się jej.

Na łamach „Komsomolskiej Prawdy” ten sam autor ukazuje przyczyny zepchnięcia na dalszy plan organizacji hunweibinów. Autor pisze, że rękami „czerwonych strażników” popleczeni Mao rozprawili się z opozycją,

POZNAN
ŚRODA
6
LISTOPAD
1968

Wydanie AB
Nr 264 (7690)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Na przedzjazdowym spotkaniu

M. Moczar w Końskich

Ponad tysiąc pracowników z zakładów pracy powiatu koneckiego wzięło w poniedziałek udział w spotkaniu z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarzem KC Mieczysławem Moczałem. Spotkanie odbyło się w hali odlewni nowo budowanych Zakładów Metalurgicznych Maszyn Budowlanych w Końskich.

Zebrani uchwalili tekst listu do I sekretarza KC Wł. Gomułki, w którym wyrażają poparcie dla słusznej polityki partii i rządu oraz zobowiązują się do realizacji zadań, które nakreśli V Zjazd PZPR. (PAP)



Odwołanie zapowiedzianego na 6 bm spotkania: USA - DRW - NFW - Sajgon

Reżim sajgoński bojkotuje rozmowy paryskie

W Paryżu podano oficjalnie powołując się na źródła amerykańskie, że przewidziane na 6 bm. czterostronne spotkanie między przedstawicielami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, rządu DRW i rządu w Sajgonie oraz przedstawicielami Stanów Zjednoczonych nie odbędzie się.

Wszystko jednak wskazuje na to, że miejsca przedstawicieli administracji sajgońskiej pozostaną — przynajmniej podczas pierwszego spotkania — puste. Sajgon w dalszym ciągu stoi na stanowisku, określiłym przez marionetkowego prezydenta Thieu, niebrania udziału w rozmowach paryskich jeśli będzie tam na tych samych prawach delegacja Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Według ostatnich doniesień, w Sajgonie doszło do demonstracji skrajnie wstecznych elementów, które nawołują do „bojkotu rozmów paryskich”. Ambasada USA, przed którą głównie odbywają się demonstracje, została otoczona wzniesionymi przez policję zaparami. Ulice przebiegające w pobliżu ambasady zostały zamknięte.

Nie wydaje się, aby stanowisko marionetek sajgońskich mogło przeszkodzić w nadejściu roszerszych rozmów paryskich. W korespondencjach z Waszyngtonu pisze się, że stanowisko Sajgonu było dla USA „przykry niespodzianką”, lecz wiceprezydent Humphrey finalizuje swoją kampanię wyborczą oświadczając w Los Angeles, że Stany Zjednoczone powinny przysta-

Związek Młodzieży Wiejskiej organizacją miliona

Podniosła uroczystość w kombinacie PGR Gołębin Stary

Pięknie udekorowana sala Domu Kultury w Kombinacie PGR Gołębin Stary w powiecie kościańskim. Młodzi rozradowani przedstawiciele ZMW z całego kraju. Za chwilę będą świadkami wręczenia milionowej legitymacji Związku Młodzieży Wiejskiej.

Wśród niemiłkających okłasków za stołem prezydiąlnym miejsca zajmują: sekretarz KC PZPR — J. Tejchma, sekretarz NK ZSL M. Marzec, członek KC, I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak, zastępca

członka KC, sekretarz KW PZPR — J. Zasada, prezes WK ZSL — J. Wroniak, wiceminister rolnictwa J. Okuniewski, przewodniczący ZG ZMS — A. Zabiński, ZG ZMW — Z. Ku-

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: moment powitania gości. Przy stole prezydiąlnym od lewej: Jan Szydłak, Józef Tejchma (trzeci od lewej), Jerzy Grzybaczak i Mieczysław Marzec.

Milionowaówka. Od prawej: Teresa Nowicka (legitymacja ZMW nr 999 999), milionowa członkini Związku — Stefania Szymanowska, Jan Kaczmarek (legitymacja nr 1 000 001).

Fot. — E. Kitzmann

Hitlerowscy zbrodniarze muszą być ukarani

Narada w GK BZH

Problem zbrodni hitlerowskich ma dla nas nie tylko znaczenie historyczne. Jest to problem polityki międzynarodowej, w związku z dążeniem NRF do uchronienia od odpowiedzialności karnej zbrodniarzy hitlerowskich, którzy zajmują w NRF odpowiedzialne stanowiska w Bundeswehrze, organizacjach politycznych i społecznych, w życiu gospodarczym i naukowym, w związkach i organizacjach paramilitarnych — stwierdził przewodniczący Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, minister sprawiedliwości Stanisław Walczak 5 bm. na naradzie członków Głównej Komisji i przewodniczących okręgowych komisji badania zbrodni hitlerowskich.

Główna i okręgowe komisje prowadzą obecnie prace docho-dzeniowo-sledcze i dokumentacyjne przeciwko ok. 10 tys. podejrzanym o zbrodnie hitlerowskie — poinformował mowa. — Podjęły one również szeroko zakrojone prace nad dokonaniem pełnego bilansu strat i szkód wojennych Polski. Minister stwierdził, że badania problematyki zbrodni hitlerowskich, ściganie i sprawiedliwe karanie ich sprawców jest nie tylko zadośćuczynieniem dla poczucia ogólnoludzkiej sprawiedliwości, ale i ważnym czynnikiem walki o bezpieczeństwo i pokój w Europie.

Przypominając, że misja praw człowieka i komitet społeczny ONZ przyjęły — na wniosek Polski — zasady konwencji ONZ o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, min. Walczak wyraził przekonanie, że obecna sesja ONZ uchwali te konwencje.

W uchwalej przez uczestników zebrania rezolucji stwierdza się że tezy na V Zjazd PZPR wskazują na przyczyny utrzymywania się napięcia w Europie i na świecie; ich historyczne źródła tkwią w faszystym hitlerowskim i imperialistycznym Niemiec i są one pielęgnowane w NRF na skutek militarystycznej i odwoławej polityki rządu hitlerowskiego. Wskazując na istnienie w NRF popieranego przez rząd ruchu prawicowo-radykalnego, któremu przewodzi NPD — rezolucja domaga się zakazu działalności tej neo-hitlerowskiej partii.

Uczestnicy narady domagają się usunięcia z aparatu administracyjnego, sądownictwa, prokuratur i policji, a także z kierowniczych sfer życia gospodarczego i ośrodków propagandy NRF wszystkich tych, którzy obciążeni są przeszłością hitlerowską oraz zbrodniczą działalnością w hitlerowskim aparacie ucisku i terroru. Znaną są nazwiska ponad 1,2 tys. prawników o hitlerowskiej przeszłości, którzy nadal zajmują stanowiska w zachodnio-niemieckim wymiarze sprawiedliwości. Znajduje się wśród nich ok. 500 sędziów i prokuratorów, którzy wydawali zbrodnicze wyroki na Polaków w okupowanej Polsce. Uczestnicy narady domagają się również pociągnięcia do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy pozostawiają poza ściganie wielu zbrodni hitlerowskich. Jednym z tych zbrodniarzy — dodajmy — jest kat ludności Wielkopolski, Ziemi Łódzkiej i Warszawy — Heinz Reinhardt.

PAP



Ożywienie wzajemnych kontaktów między Związkiem Radzieckim a CSRS

Wzrost temperatury dyskusji w łonie KPCz

4 listopada powrócił do Pragi wiceminister handlu zagranicznego F. Maresz po przeprowadzeniu rozmów w Związku Radzieckim. Celem jego wizyty było przygotowanie do zasadniczych rozmów, które winny doprowadzić do podpisania protokołu o wymianie towarowej i płatnościach między CSRS a ZSRR w roku 1969.

W wypowiedzi dla prasy wiceminister Maresz stwierdził, że zakończono już etap rozmów na szczeblu ekspertów. Według opinii wiceministra Maresza rozmowy te stworzyły przesłanki dla dalszego wzrostu wzajemnego obrotu towarowego w roku przyszłym. W toku rozmów strona czeskosłowacka uzyskała obietnicę zwiększenia dostaw, bądź też utrzymania na poziomie odpowiadającym potrzebom gospodarki Czechosłowacji radzieckiej ropy naftowej, gazu ziemnego, rudy żelaznej i innych surowców oraz półfabrykatów.

W ostatnich dniach nastąpiło ożywienie wzajemnych kontaktów między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją, zwłaszcza w dziedzinie wymiany delegacji. Tak np. do Kijowa udała się delegacja byłych żołnierzy pierwszego korpusu czeskosłowackiego w ZSRR na czele z gen. por. M. Szmoldasem.

Ostatnio prasa czeskosłowacka odnotowuje wiele wydarzeń z życia wewnątrzpartyjnego, świadczących o tym, iż w łonie KPCz toczy się dyskusja. Tak więc np. nie dawno odbyła się nadzwyczajna konferencja 300 delegatów podstawowych organizacji KPCz zakładów budowy maszyn i zakładów metalurgicznych w Dubnie. Na konferencji tej wybrano nowy komitet zakładowy oraz wypowiedziano się na temat aktualnej sytuacji politycznej partii. Uchwalono przyjąć na konferencji wyrażenie zaufania dla kierownictwa KPCz, jednocześnie zaś stwierdza, że dziś pewne pojedyncze osoby i grupy „nie dostrzegają w rozwoju po plenum styczniowym przewagi idei pozytywnej”.

Opublikowano również oświadczenie zebrania wszystkich podstawowych organizacji KPCz na politechnice w Koszycach. Zebrani w rezolucji wyrazili obawę o jed-

ność partii i opowiedzieli się za przestrzeganiem programu działania KPCz, który, ich zdaniem, powinien być najważniejszą platformą pracy partyjnej w obecnym okresie.

Ukazanie się tytułu uchwały partyjnych, podkreślających sprawę jednolitości, świadczy o wzroście temperatury dyskusji politycznych i wewnątrzpartyjnych w Czechosłowacji.

W ostatnich numerach dzienników i tygodników, zarówno czeskich, jak i słowackich, znajdujemy również nie mało publikacji kontrowersyjnych. Tak np. w słowackiej „Pravdzie”, ukazał się artykuł podpisany przez M. Chorvata, poświęcony sprawie realizacji układu o czasowym pobycie wojsk radzieckich w CSRS. Autor uważa, że społeczeństwo akceptuje ową umowę na podstawie poczucia rzeczywistości i rozsądku, lecz brakuje mu głębszego przekonania o słuszności decyzji. Sygnalizuje to w tym porozumieniu.

PAP

Związek Młodzieży Wiejskiej współtwórcą socjalistycznych przeobrażeń wsi

Skrót przemówienia J. Tejchmy na spotkaniu z okazji wręczenia milionowej legitymacji ZMW

Wśród młodego pokolenia wsi — stwierdził na wstępie J. Tejchma — działa obecnie organizacja największa w historii, aktywna i twórcza w dziedzinie społeczno-wychowawczej, organizacja, która łączy tradycję, pionierskie metody i treści codziennej pracy. Zbliżający się V Zjazd partii jeszcze bardziej wzbogacił inicjatywy wychowawcze i rozbudził czyny społeczne ZMW, ZMS, ZHP i ZSP. Przejawia się w tym jednolitość ideowo-polityczna wszystkich organizacji młodzieżowych oparta na wspólnej podstawie programu budowy społeczeństwa socjalistycznego.

W wyniku rewolucji socjalistycznej wieś ogarnięta została nurtem wielkich przeobrażeń. I tu jest także źródło, że awans młodzieży nie jest już dzisiaj związany tylko z odpięciem do miasta. Awansuje bowiem wieś i rolnictwo, młodzi mogą tu znaleźć życie co

raz lepsze, nowoczesne, kulturalnie rozwinięte. Zbliżający się Zjazd PZPR swymi uchwałami przyspieszy w tym właśnie kierunku rozwój polskiej wsi.

Jeśli możliwe jest osiągnięcie bardzo wysokich dochodzących nawet do 50 q z ha plonów pszenicy — kontynuował mówca — to trzeba to traktować podobnie, jak najgłośniejsze rewolucje technologiczne w przemyśle. Już dzisiaj uzyskaliśmy poziom 100 kg nawozów mineralnych w czystym składniku na 1 ha, a do 1975 r. podwoimy ten wskaźnik. Gospodarstwa chłopskie i PGR posiadają ponad 150 tys. traktorów, a w roku 1975 mieć ich będą 350 tys., w tym traktory o nowych konstrukcjach i większej wydajności.

Wśród młodzieży wiejskiej podjęta studia nie może wygasnąć solidarność ze swym środowiskiem społecznym, powinna się utrzymać i utrwalać moralna wspólnota odpowiedzialności za jego losy i postęp. Podjęcie pracy na wsi ma magię ideową, nastawienie do życia gdyż w istocie rzeczy chodzi o podjęcie walki o postęp wsi. Nie jest to dzisiaj walka osamotnionych społeczników gdyż przeobrażenie życia wiejskiego jest jednym z głównych celów wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL — oświadczył J. Tejchma. — Polityka ta stwarza szeroką przestrzeń dla twórczej inicjatywy ludności wiejskiej. Gdyby brakło aktywności 30 tys. kolekc rolniczych, zaangażowania samorządów robotniczych w 6 tysiącach PGR, inicjatywy milionowych rzesz spółdzielców wiejskich — nie moglibyśmy twierdzić, że nasza polityka rolna jest słuszną. Ta powszechnie i praktycznie przejawiająca się wola działania społecznego jest demokracją taką, jakiej nigdy w Polsce nie było. Aktywny ogień i współtwórcą tej socjalistycznej demokracji w życiu wsi jest także Związek Młodzieży Wiejskiej.

Akcentując wagę kształcenia zawodowego młodzieży wiejskiej mówca oświadczył: zdecydowani jesteśmy rozwijać w przyszłości nie wyższe szkoły rolnicze, które w zasadzie zaspokajają nasze potrzeby, lecz przede wszystkim zasadnicze, rolnicze szkoły zawodowe, w których kształcić się będzie młodzież pozostająca w rolnictwie. Pierwszoplanowym zadaniem ZMW jest współudział w kształtowaniu tego szkolnictwa.

Cokolwiek więc mówimy o zadaniach ZMW — podkreślił sekretarz KC PZPR — prowadzi do przypomnienia przewodniej myśli i głównego celu organizacji młodzieży — uczyć się. Nie chodzi tylko o naukę szkolną, chodzi o to by uczyć się jak żyć, jak uczestniczyć w budowie nowego ustroju. I zapewne sprawa pierwsza, którą trzeba znać i rozumieć, obejmuje główne cele i założenia programowe kierowniczej siły naszego narodu — PZPR.

Wszystkie reakcyjne siły wybrały sobie jako cel główny atakowanie naszej partii, wiedząc, że bez partii nie może być polskiej ludności, nie może być takiego kierunku rozwoju, który gwarantuje nam dobrobyt społeczny i perspektywy rozwoju. Zadanie polega więc na tym, aby orientować się w sprawach polityki. To wymaga określonej wiedzy. Organizatorem zdobywania takiej wiedzy politycznej, organizatorem nauki czynnego patriotyzmu, nauki internacjonalizmu wśród młodzieży wiejskiej jest i będzie nadal ZMW.

J. Tejchma podkreślił następnie znaczenie postępu gospodarczego, potrzebę stałego roszczenia produkcji materialnej jako podstawy rozwoju społecznego i kulturalnego. Dostatek materialny nie przynosi jednak automatycznie rozwiązania wszystkich ludzkich problemów. Chodzi o to, by w świadomości

mości młodzieży kształtować wizję społeczeństwa nowego, opartego na wysokorozwiniętej gospodarce, ale równocześnie społeczeństwa nie rozbitego na poszczególne jednostki zamknięte w wieżach egoizmu, lecz solidarnego we wspólnym walce o postęp.

Podkreślając w zakończeniu swego wystąpienia, że w czasie spotkania aktywni, grupie członków ZMW otrzyma legitymacje partyjne, J. Tejchma stwierdził, iż jest to wyraz ideowych więzi ZMW z partią, świadectwo tego, że wychowawca w ZMW przeniknięty jest socjalistyczną ideologią.

ZMW organizacją miliona

Dokończenie ze str. 1

rowski, RN ZSP — J. Piątkowski, zastępca naczelnika ZHP — H. Mikrutowa, gospodarce powiatu kościańskiego z I sekretarzem KP PZPR — S. Urbaniakiem.

Po zagajeniu uroczystości przez wiceprzewodniczącą ZW ZMW — J. Grzybczakę głos zabrał Zdzisław Kurowski.

W swym przemówieniu zwrócił on uwagę na fakt, że ZMW

Międzynarodowe sympozjum naukowe

Od 7 do 10 bm. obradować będzie w Domu Technika w Poznaniu Sympozjum Naukowe na temat: „Biochemia i histochemia mielin i demielinizacji”. Choroby demielinizacyjne to ciężkie schorzenia tkanki nerwowej. Taką chorobą jest m. in. rozpad lub stwardnienie rozsiane objawiające się klinicznie np. porażeniem kończyn. Choroby demielinizacyjne występują coraz częściej w Europie i w Stanach Zjednoczonych, gdzie dochodzi do niepokojącej liczby zachorowań od 4 do 5 osób na 10 tys. mieszkańców. Polska należy też do strefy klimatycznej krajów objętych tą niebezpieczną chorobą, a Klinika Neurologiczna Akademii Medycznej w Poznaniu zajmuje się szczególnie schorzeniami mielinizacyjnymi i ma w tym zakresie największy dorobek naukowy w kraju.

Inicjatorem sympozjum jest Komisja Neurochemii Polskiego Towarzystwa Naukowego w Poznaniu z prezesem Komisji prof. dr. Mięczyława Wanderm na czele. Udział w Zjeździe zapowiedzieli specjaliści z NRD, Anglii, ZSRR, Rumunii, Włoch, Francji i Jugosławii. Oczekuje się też naukowców z Belgii i Finlandii. Wygłoszonych zostanie około 40 referatów. (g)

Wojewódzki Komitet Dni Książki „Człowiek - Świat - Polityka“

Od 20 do 30 bm. odbędzie się w całym kraju Dni Książki Socjalno-Politycznej pod nazwą „Człowiek — Świat — Polityka”. Ich zadaniem jest upowszechnianie czytelnictwa literatury popularizującej wiedzę o problemach społecznych i politycznych Polski i świata. W okresie tej dorocznej dekadzie nastąpi szczególnie nasilone działanie na celach zbliżenia książki społeczno-politycznej do czytelnika.

Weszmą w tym udział organizacje polityczne, społeczne, kulturalne i młodzieżowe, związki zawodowe, wydawnictwa, księgarnie, biblioteki, zakłady pracy, prasa, radio, i telewizja. Ich przed stawiciele wezmą udział w ogólnym zjeździe Wojewódzkiego Komitetu Dni Książki Socjalno-Politycznej, którego prezydium tworzą: A. Anholer — kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR, jako przewodniczący, A. Murawa — dyrektor „Domu Książki” i St. Kaja — dyrektor „Ruchu”, jako zastępcy przewodniczącego oraz Z. Nalpiński — wicedyrektor „Domu Książki”, jako sekretarz.

Komitet przygotował bogaty plan działania, w którym uwzględni m. in. nabór kandydatów do Klubu Książki „Człowiek-Swiat-Polityka-69”, połączone z kiermaszami wystawy książek społeczno-politycznych w bibliotekach, zakładach pracy i domach studentów, spotkania z autorami, prelekcje, konkursy itp. (tk)

Nowy sukces poznańskiej PWSSP

W tych dniach rozstrzygnięty został konkurs na malarstwo, rzeźbę i grafikę dla studentów wyższych uczelni plastycznych organizowany przez Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, Zarząd Szkół Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz warszawska Akademia Sztuk Pięknych. Podobnie jak na poprzednim konkursie z okazji 50-lecia Rewolucji Październikowej poważny sukces odnieśli studenci poznańskiej PWSSP. I nagrodę w dziale malarstwa otrzymał student szkoły poznańskiej Włodzimierz Dudkowski, a III Helena Wądołkowska. Studenci poznańscy: Bogumił Olaszewski, Janina Kotyś-Kublika i Helena Wądołkowska uzyskali też trzy wyróżnienia. W dziale rzeźby wyróżnienia otrzymali z Poznania Zuzanna Pawlicka i Ireneusz Dacka. Jury nie przyznało w tym dziale nagród I i III stopnia. W dziale plakatu I nagrodę otrzymała studentka poznańskiej PWSSP Anna Ostrowska, a III nagrodę Bolesław Musierowicz. (ob)

Członkowie Rady Bezpieczeństwa zaniepokojeni agresją Izraela

W czwartek dalszy ciąg debaty nad konfliktem bliskowschodnim

W siedzibie ONZ najwyraźniej wzrasta zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie i napięciem w tej części świata spowodowanym coraz to nowymi i coraz to poważniejszymi zbrojnymi prowokacjami Izraela. Delegacje uczestniczące w pracach 23 sesji ONZ uważają, że napięcie na Bliskim Wschodzie wkracza w nowe stadium krytyczne, a izraelskie prowokacje zbrojne wstrzymały na okres nieograniczony możliwości postępu wszelkich rokowań i konsultacji pokojowych.

Nawet dyplomacja amerykańska zawsze tak zacięcie broniła Izraela na forum ONZ, tym razem czuje się jak gdyby zakłopotana i nie umie znaleźć usprawiedliwienia dla rajdów lotniczych odbywanych przez samoloty izraelskie na kilkaset kilometrów w głąb ZRA.

W sumie w siedzibie ONZ uważa się, że sytuacja na Bliskim Wschodzie staje się coraz bardziej niebezpieczna dla światowego pokoju i bezpieczeństwa i wymaga szybkiej i energicznej interwencji członków ONZ.

Takie właśnie nastroje znalazły dobitny wyraz w toku kolejnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, która zebrała się w godzinach popołudniowych 4 bm, by kontynuować debatę nad konfliktem bliskowschodnim. Posiedzenie Rady zwołane zostało na prośbę delegacji ZRA.

4 bm. przemawiali niemal wyłącznie delegaci krajów Zachodu, w tym krajów będących bliskimi sojusznikami USA i członkami NATO. Nie padł jednak ani jeden głos w obronie Izraela. Przeciwnie, wszyscy zabierający głos delegaci w mniej lub bardziej ostrożnie dobranych słowach wskazywali na Izrael i politykę tego kraju, jako winowajców przeciągającego się kryzysu, który coraz wyraźniej z kryzysu się lokalnego zaczyna się stawać kryzysem zagrażającym całemu światu.

Po wysłuchaniu przemówień delegatów z Izraela, Brazylii, Węgier, Etiopii, ZSRR, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Kanady i Wielkiej Brytanii Rada Bezpieczeństwa po stanowila przeniesienie dalszą część debaty nad sprawą prowokacji izraelskich na godzinę 16.00 GMT w czwartek.

Postęp w rozmowach Londyn - Salisbury

Jak podano z Salisbury, brytyjski minister bez teki, George Thomson, odbył we wtorek drugie spotkanie z premierem rodezyjskim, Ianem Smithem.

Według źródeł brytyjskich, obydwaj negocjatorzy osiągnęli pewien postęp w kierunku znalezienia rozwiązania dla problemu rodezyjskiego. Zdaniem tych źródeł możliwym jest uzyskanie porozumienia jest głównym motywem kontynuowania rozmów. (PAP)

Rozpoczęto też kuluarowe konsultacje mające na celu opracowanie nowej rezolucji w sprawie ostatnich izraelskich prowokacji. W kuluarach ONZ rozszala się po głoska, że szereg krajów — członków Rady Bezpieczeństwa domaga się by tym razem była to rezolucja bardzo stanowcza przewidująca możliwość zastosowania sankcji Rady Bezpieczeństwa wobec Izraela.

ŻYCIE W JORDANII WRACA DO NORMY

Korespondent ANSY informuje, że Amman, że na całym terytorium Jordanii zabroniono wszelkich manifestacji i innych zgromadzeń ludności. Równocześnie po dano do wiadomości, że w następstwie wydarzeń, jakie zaszły tam w poniedziałek, i „dzięki współpracy ludności z władzami” aresztowano kilka osób, które będą podane do sądu. „Zostaną ukarane, jak na to zasługują”.

Agencje zachodnie podają, że stolica Jordanii, Amman, już w poniedziałek po południu przybrała normalny wygląd. Otwarto sklepy, a ludność powróciła do swych statych zajęć. Z ulic wycofano oddziały wojskowe i siły bezpieczeństwa.

Korespondent AFP w Ammanie donosi, że wtorek rano o pewnym zgłoszeniu zarządów policyjnych. Godzina policyjna obowiązuje w tym mieście ma być zniesiona w godzinach od 10.00 do 16.00 czasu lokalnego. Taki komunikat ogłosiło przez radio Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Jordanii.

ZACIEŚNIANIE KONTAKTÓW NRF — IZRAEL

Do Tel Awiwu przybył w poniedziałek z tygodniową oficjalną wizytą brytyjski minister sprawiedliwości lord Gustaw Heinemann.

Jak wiadomo, Heinemann w końcu ub. tygodnia został wytypowany przez kierownictwo SPD jako kandydat na prezydenta NRF w wyborach, które odbędą się w przyszłym roku. W kołach politycznych Bonn uważa się Heinemann na faworyta.

W czasie tygodniowej wizyty w Izraelu Heinemann spotka się m. in. z izraelskim ministrem sprawiedliwości Szapiro, ministrem spraw zagranicznych Ebanem, przewodniczącym Sądu Najwyższego Agranatem oraz byłym premierem Izraela Ben Gurionem i byłym kierownikiem MSZ Goldą Meir.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na coraz liczniejsze kontakty przedstawicieli rządu NRF i Izraela. Stosunki z Izraelem zacieśnia także senat zachodniobrytyjski. Niedawno bawił tam brytyjski premier zachodniobrytyjski Schuetz.

Zachodniobrytyjski bank związków zawodowych ma zainwestować 25 mln dolarów w budowę różnych obiektów w Izraelu łącznie z budową hoteli turystycznych i przedsiębiorstw przemysłowych. Zakomunikował o tym przewodniczący Rady Dyrektorów tego banku, Walter Hasselbach, który przebywa z wizytą w Tel Awiwie. (PAP)

Spotkanie USA - DRW - NFW

Dokończenie ze str. 1

dżaj spekulacjach kuluarowych przeważa nuta zadowolenia. Kola ONZ skłonne są najwyraźniej do optymistycznego oceniania tak kroku administracji Johnsona, jak i ewentualnych jego skutków.

Optymizm ten uzasadniony jest przede wszystkim tym, że wstrzymanie bombardowań potraktowano jako spełnienie jednego z ważnych postulatów ONZ wysuwanych od 3 lat zarówno przez większość mówców w toku debaty, jak i przez sekretarza generalnego ONZ. Uważa się więc, że „zdjęcie sprawy bombardowań z porządku dziennego przyczyni się do oczyszczenia atmosfery sesji i pozwoli jej skoncentrować się na innych problemach”.

Do chwili obecnej rozwój wydarzeń wietnamskich nie wywołał żadnych komentarzy przywódców chińskich. Korespondent PAP red. B. Moskiewicz donosi, że w ostatnią nie dzieli prasa chińska na czele z „Zhenminzhipao” zamieściła bez żadnych komentarzy pełne teksty deklaracji rządu DRW w sprawie wstrzymania bombardowań amerykańskich oraz oświadczenia Johnsona.

Rząd Ludowej Republiki Bułgarii opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że przerwanie bombardowań całego terytorium DRW, jest pierwszym i zasadniczym krokiem na drodze do osiągnięcia politycznego rozwiązania problemu wietnamskiego. Jest ono zwycięstwem narodu wietnamskiego i linii jaką niezmiennie realizowały rządy DRW i Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Premier Czechosłowacji O. Czernik przesłał do premiera DRW Phan Van Donga telegram, w którym pozdrawia bohaterów wietnamskich w związku z wielkim sukcesem jakim jest bezwarunkowe przerwanie akcji wojskowych USA przeciwko DRW, co stwarza pomyślne warunki dla politycznego rozwiązania problemu wietnamskiego. Premier Czernik wyraża pełne poparcie dla oświadczenia rządu DRW i deklaracji prezydenta Ho Chi Minha. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Michol Luczak.

Dla dobra mieszkańców

Przywykliśmy, że do poznańskiej dzielnicy Wilda dodaje się prawie zawsze przymiotnik — robotnicza. Tak było przed 1939 rokiem. Tak jest i teraz, mimo że warunki życia i sam wykład dzielnicy zmieniły się bardzo. Jednak utkwił nam głęboko w pamięci widok ulic brukowanych kocimi łbami i źle oświetlonych, szarych czynszowych domów i brak zieleni. Tworzyły one niezłą ilustrację dla tuwimowskiego wiersza „Ulica Miła wcale nie jest miła”.

**WIELKO
POLSKA 68
V ZJAZD PZPR**

Dzisiaj Wilda jest inna. Wprawdzie nie usunęła jeszcze wszystkich reliktów przeszłości, lecz poważnie zmniejszyła ich ilość. Zrobiono wiele a jednak władze dzielnicy i społeczeństwo stawiają przed sobą nowe ambitne zadania. Ten twórczy nastrój odzwierciedliła w pełni konferencja dzielnicowa PZPR przed V Zjazdem partii. Uczestnicy jej, doceniając w pełni osiągnięcia polityczne i gospodarcze ostatnich lat, wysuwali wiele nowych, ważnych lecz realnych postulatów. Postaramy się pokrótce podsumować wyniki pracy dzielnicy ostatnich lat.

Tuż nad Wartą szerokim pasem zieleni rzuca się w oczy budowany w czynie społecznym duży park. Pierwsza, 20-hektarowa część, oddana do użytku, zapewniła miejsce zabaw dla młodszych i relaksu dla starszych obywateli. Czyn społeczny ma w tej dzielnicy piękne tradycje. Dzięki nim zrobiono już wiele, a wartość tegorocznych wyników 14,6 mln złotych. Kocie łby zastąpiły asfalty. W południowej części dzielnicy nowy akcent: wyrosło tu osiedle 11-kondygnacyjnych bloków mieszkalnych. Obok widać masyw dwóch kombinatów: piekarniczego i mleczarskiego. Oddane do użytku w ostatnich latach, przyczyniły się znacznie do poprawy zaopatrzenia miasta.

Przerzuciśmy wzrok na Świerczewo. Tu w roku 1965 rozpoczęto budowę osiedla domków jednorodzinnych. Z 242 zaplanowanych, oddano do użytku 188. Podobne domki buduje Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Zakładach Przemysłu Metalowego HCP. Pierwszy lokatorzy już się wprowadzili, a domków będzie tutaj 160. Naturalnie, są też trudności w realizacji tych zamierzeń. Brak pełnej dokumentacji, sprzętu, czasami siły roboczej. Jednak sytuacja mieszkaniowa poprawiła się znacznie. Od IV Zjazdu partii oddano do użytku mieszkańców blisko 2500 mieszkań.

A teraz popatrzymy na te zmiany, które nie rzucają się w oczy, a które są tak ważne dla normalnego funkcjonowania organizmu dzielnicy. Od lat mieszkańcy nawet nowych osiedli narzekali na brak placówek handlowo-usługowych. Tym potrzebom władze wyszły naprzeciw. W latach 1965-1968 utworzono 29 punktów handlowych, 3 zakłady gastronomiczne, 88 punktów usług rzemieślniczych i to: krawieckich, napraw radiowo-telewizyjnych, instalacyjnych, napraw sprzętu domowego. Placówki te, mimo że poprawiły sytuację, nie w pełni odpowiadają potrzebom. Takie zjawisko sygnalizował referat na konferencji dzielnicowej, jak również wiele głosów w dyskusji. Główna trudność to brak lokali. Zgodnie z zapowiedziami władz dzielnicowych, placówki takie będą oddawane sukcesywnie do użytku społeczeństwa, z chwilą przekazywania nowych bloków. Tam, gdzie jest to niemożliwe, powstaną pawilony handlowe.

Została jeszcze jedna ważna dziedzina świadczeń na rzecz społeczeństwa — opieka zdrowotna. Zrobiono w niej wiele. W ostatnim roku zakończono budowę ortopedycznego ośrodka rehabilitacyjnego. Rozbudowana Dzielnicowa Poradnia przy ul. Dzierżyńskiego 149 może wykonywać wszystkie zabiegi lecznicze. Świerczewo otrzymało tak ważną dla tego rejonu poradnię. To tylko kilka danych, ilustrujących najlepiej zmiany ostatnich lat.

Ale nie zapominać, że Wilda to przecież również producent. Poza HCP posiada 25 dużych zakładów pracy. Znamy wszyscy takie przedsiębiorstwa jak Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, „Polfa”, Zakłady Młynarskie, Poznańskie Zakłady Napraw Samochodowych, PKP-Węzeł. Załogi te dobrze rozumieją swoje obowiązki. Plany za pierwsze 2,5 roku pięcioletki przekroczyły o 103 mln złotych, a czyny produkcyjne, podjęte dla uczczenia V Zjazdu, osiągnęły wartość 46 mln złotych. Bieżące wyniki produkcyjne w zakładach pracy, czyny społeczne podejmowane przez całe społeczeństwo, dają pewność, że piękne plany dzielnicy o wielkich ambicjach — robotniczej Wildy będą w pełni zrealizowane.

JERZY KNAPIK

O d pierwszych chwil swe go powstania samorząd robotniczy miał swoich zwolenników i przeciwników, skupiał uwagę działaczy politycznych i gospodarczych, pobudzał do wymiany poglądów często bardzo kontrowersyjnych.

Jedni wyrażali np. obawy, że istnienie samorządów robotniczych, wyposażonych w szerokie uprawnienia, grozi odstępstwem od zasady planowego rozwoju gospodarki narodowej i doprowadzi kraj do anarchii.

Drudzy twierdzili, że robotnicy nie są zdolni zarządzać przedsiębiorstwami ponieważ nie posiadają potrzebnej wiedzy, że zarządzać mogą tylko fachowcy: ekonomiści, technicy, prawnicy itp.

Jeszcze inni wysuwali koncepcje stworzenia z samorządów nowego systemu organów władzy, pionowo powiązanych, to znaczy mających swe odpowiedniki na szczeblu zjednoczeń i resortów, odrębnie zarządzających gospodarką narodową.

12-letnia praktyka dowiodła, że samorządy robotnicze ani nie doprowadziły do anarchii, ani nie mają zamiaru zastępować zjednoczeń i resortów, lecz za to, w sprzyjających warunkach, szybko poznają tajniki zarządzania i co raz skuteczniej ingerują w go spodarkę zakładów, usprawniają ją. A o to przecież chodziło.

Niemniej biurokracja przemysłowa i wyznawcy teorii technokratycznych wciąż traktują samorządy robotnicze niczym przysłówiową sól w oku i starają się ich działalność zawęzić, majoryzować je, bądź spychać na manowce formalizmu i „świętej zgody” z administracją.

Samorządy robotnicze nie mają więc łatwego życia. Z dołu cisną na nie załogi z góry — władze przemysłowe, z boków krytykują je różnej maści kpiarze. Każdy czegoś żąda, każdy stawia nowe zadania, a rzadko kto wnika w możliwości samorządu. Wszystko to sprawia, że dynamika rozwoju samorządów słabnie.

Z roczników statystycznych wynika, że liczba przedsiębiorstw, w których działają samorządy robotnicze z każdym rokiem maleje. Jeśli np. w roku 1960 było takich przedsiębiorstw 11 227 to w roku 1966 już tylko 8 751. Czy zjawisko to ma swoje przyczyny tylko w łączeniu zakładów?

Inne porównania każą przypuszczać, że nie tylko. Bo jeśli w latach 1960—1966 liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej wzrosła o 22 procent, a w państwowym przemśle nawet o 35 procent, to w tym samym okresie liczba członków samorządów robotniczych wzrosła o niecałe 9 procent, a członków rad robotniczych — tylko o 7 procent. Po nieważ tendencja ta trwa nadal więc w rezultacie, wśród każdego stu zatrudnionych, jest dziś mniej członków samo-

Samorządy robotnicze

Ważka rola — mało dynamiki

rządów robotniczych niż było ich przed 8 laty.

Przypominamy, że samorząd robotniczy w zakładzie składa się z trzech głównych członków: z wybieranej w tajnym głosowaniu przez całą załogę i składającą się co najmniej w dwóch trzecich z pracowników fizycznych — rady robotniczej, z wybieranej tylko przez członków związku zawodowego — rady zakładowej i z wybieranej tylko przez członków partii — egzekutywy. Na wniosek jednego z tych członków, samorząd może być rozszerzony o przedstawicieli organizacji młodzieżowej i NOT-owskiej.

Jak z tego wynika, najbardziej reprezentatywnym dla całej załogi członkiem samorządu i powoływany wyłącznie do tego celu, jest rada robotnicza. Jej też ustawa zleca wykonywanie tych wszystkich funkcji organizacyjno-kontrolnych, które samorząd spełniać winien na co dzień, nie czekając do odbywających się raz na kwartał konferencji wszystkich członków samorządu.

Do zakresu działania rady robotniczej należą m. in.: opiniowanie w sprawach mianowania i odwoływania dyrektora, bieżąca kontrola fundu-

szu plac, list plac oraz rozdziału premii i nagród, kontrola sprzedaży i zakupów na prywatnym rynku, kierowanie pracą komisji problemowych, kontrola realizowania przez administrację uchwał samorządu itp. Można więc zaryzykować twierdzenie, iż od światłej, aktywnej rady robotniczej zależy skuteczna praca całego samorządu.

W tej sytuacji daje wiele do myślenia fakt, że w ponad tysiącu zakładów, ani same załogi, ani ich reprezentacje zawodowe i polityczne, nie kwapią się do wyboru rad robotniczych; że samorządy robotnicze w tych zakładach działają w kadłubowym składzie: rady zakładowej i egzekutywy. Mizernej namiastką rady robotniczej stają się w tych warunkach tak zwane „prezydium” samorządu. Siłą rzeczy zawęża to reprezentatywność takich samorządów oraz skuteczność ich działania.

Tymczasem w perspektywie rola samorządów ma wzrosnąć. W Tezach przedzjazdowych, Komitet Centralny partii zaleca dalszy ich rozwój, m. in. przez włączanie do prac samorządu światłych robotników, brygadzystów i majstrów oraz

aktywizowanie całych załóg. W Tezach proponuje się samorządom, aby skupiły swą uwagę na ujawnieniu rezerw wzrostu wydajności pracy, podnoszeniu jakości wyrobów, obniżeniu kosztów własnych, doskonaleniu organizacji oraz pełniejszym wykorzystywaniu maszyn i urządzeń. Za chęcią się je też do szerokiego wykorzystywania tych wszystkich uprawnień, jakie im dała jest ustawa, szczególnie w zakresie nadzoru i kontroli. W myśli tych zaleceń dyrekcje zobowiązane są do systematycznego zapoznawania samorządów z wynikami pracy przedsiębiorstw; państwowe organy kontrolne i banki — do przekazywania swoich ocen pracy zakładów również prezydium rad robotniczych, a jednocześnie — do usprawnienia współpracy z samorządami, zwłaszcza jeśli chodzi o terminarz i metodykę opracowywania projektów planów oraz respektowania samorządowych uchwał.

Są to zalecenia niezwykle ważne. Lecz bez podniesienia rangi rad robotniczych zrealizować je będzie trudno.

PIOTR CHOJNACKI

NASZE ROZMOWY

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Wiele spraw jednego zakładu

Delegatem na V Zjazd z organizacji partyjnej Kalskiej Fabryki Pluszu i Akosmitu jest Stanisław Kaczmarek, mistrz zmianowy z tkalni. Pracując w „Pluszowni” 22 lata, zdobył autorytet i zaufanie załogi, która też w dowód tego powierza mu rozmaite funkcje. Jest więc Stanisław Kaczmarek sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej nr 4, komendantem zakładowej placówki ORMO i członkiem Komitetu Miejskiego PZPR. Dla tak długoletniego pracownika zakład nie ma tajemnic, znane mu są wszelkie problemy i bolączki nurtujące załogę. Prawie wszystkie zostały uwzględnione w toku przedzjazdowej dyskusji.

— Tezy szczególnie wiele mleśca poświęcają warunkom pracy. Jakie wnioski i postulaty w toku dyskusji przedzjazdowej, odnoszące się do waszego zakładu, zastępują na szczególną uwagę?

— Wydaje mi się, a właściwie całej załogę „Pluszowni”, że problemem nr 1 jest sprawa klimatyzacji na przedziałach cienkoprzędnej i tkalni. Oddziały te mieszczą się w nowej, mającej zaledwie kilka lat hali. Tymczasem ten nowy budynek nie ma w ogóle klimatyzacji. Pracuje tam około 1 500 osób w cięż-

kich warunkach. Większość to kobiety mniej odporne fizycznie. A w lecie temperatura sięga tam 45 st. C. Kobiety leją wodę na posadzkę, ale i tak zdarzają się wypadki omdleń. Instalacja klimatyzacji jest co rok uwzględniana w planach inwestycyjnych i co rok sprawa się odwleka. Jeszcze gorzej jest w dziale oprzędowym, gdzie gromadzi się bowiem słup bardzo gorącego powietrza, którego w żaden sposób nie można usunąć. Sprawy te trzeba załatwić co rychlej.

Niezmiernie ważnym problemem jest także budowa no-

chorobowych pracowników umysłowych i fizycznych stawiamy konkretny wniosek: zrównać zasiłki chorobowe tylko tym pracownikom fizycznym, którzy przebywają w szpitalu. Pod adresem związków zawodowych kierujemy postulat o przyznawanie bile- tów kredytowych nie tylko w wypadku urlopu 7-dniowego, ale nawet krótszego.

— Załoga „Pluszowni” łącznie z rodzinami, to przecież pokazy procent ludności miasta. Czy są jakieś wnioski, dotyczące spraw ogólnomiejskich?

— Oczywiście. Nadal będziemy robić wszystko, aby do skutku doszła jak najszybciej budowa nowego szpitala miejskiego. Jest to postulat pod adresem władz nadrzędnych, gdyż ani lokalne, ani wojewódzkie nie przejawiają specjalnej inicjatywy w tym kierunku. Interesują nas także sprawy z ujęciem wody dla Kalskiej. Pokażna liczba naszych pracowników mieszka na osiedlu Kaliniec, a tam właśnie często nie ma wody.

Jeszcze jedna sprawa natury bytowej: chodzi o budowę zapory na Świdni i stworzenie tam ośrodka rekreacyjnego, ewentualnie o pogłębienie Prosnicy i doprowadzenie jej do takiego stanu, aby można się było kąpać czy popływać łódką. Miasto nie ma żadnego ośrodka rekreacyjnego. Ludzie chcą się odprężyć i wypocząć bez konieczności dalekich wjazdów. Jest to też jeden z naszych postulatów.

— „Pluszownia” ma więc program obszerny i bogaty. Przy jego układaniu zaangażowana była zapewne cała załoga?

— Po XII Plenum KC partii, Komitet Zakładowy, aktywnie, a także — co należy szczególnie podkreślić — bezpartyjni, włożyli dużo pracy przy opracowywaniu wniosków. Chciałbym, korzystając z pośrednictwa „Głosu”, złożyć jako delegat podziękowanie całej załodze, że mimo trudnych warunków pracy tak bardzo zaangażowała się w dyskusję przedzjazdową. Mimo budowy i rozbudowy zakładu podczas produkcji ludzie nie tylko znaleźli czas na opracowywanie naszego programu, ale na takie wykonywanie swoich obowiązków, że wydajność wzrosła, chociaż jej obniżenie w obecnych warunkach pracy byłoby nawet usprawiedliwione. Cieszy mnie fakt, że nasz wkład do ogólnonarodowej dyskusji nad Tezami partii jest rzeczywiście, konkretnym wysiłkiem załogi.

Rozmawiał:

MAREK TRUSZKOWSKI



Stanisław Kaczmarek: „...jeszcze gorzej jest w dziale oprzędowym, gdzie gromadzi się słup gorącego powietrza...”
Fot. — Z. Kantorski

PER EUGENIUSZ WISLICZ — IWARCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Przybył tow. Moczar i jak pisze „Pik Piotr” — nie mogąc znieść przykrego widoku, odszedł w las, mnąc w ręku pilotkę”. Przyprowadzono dalszych czterech partyzantów, lżej rannych. Zabity został tylko jeden partyzant Cieślak ze wsi Świślina, który należał do sekcji tow. Roga. Zabitych Niemców zliczono na około 40. W tym znajdował się dowódca jednostki kapitan Wehrmachtu.

KRZYŻOWA DROGA

W ciągu czterech dni leżałem na wozie, oczekując co los przyniesie. W tym czasie bardzo troskliwie opiekowała się mną „dr Anka” — Helena Wolf wraz z sanitariuszką Marysią Sidor. Ból w rozszarpanej nodze nie ustępował dniem i nocą, lecz wstyd było jęczeć. Kolano było tak wielkie jak czapka i jednocześnie czarne od wewnętrznej wylewu krwi.

Kiedy śmierć nie przychodziła z powodu gangreny, zapalenia szpiku kostnego, zgorzeli, teżała lub innych partyzanckich przypadłości, należało pomyśleć o życiu.

W lesie stawaliśmy ciężarem kolegów. Postanowiliśmy opuścić obóz i udać się w rodzinne strony.

Towarzysze Chelchowski i Moczar wraz z „dr Anką” nie bez pewnego oporu zezwolili na mój wyjazd. Uważali oni, że nie dam sobie rady w ciągłym otoczeniu wroga. Tow. Moczar przydzielił mi do ochrony drużynę automatyków pod dowództwem odważnego partyzanta „Lwa” — Olczyka z Ostrowca. Jego zastępcą był plutonowy „Ząbek”.

Na czele całej ekipy stanął tow. „Róg” — Mieczysław Świątek. Do pomocy posłał naszą łączniczką z Ostrowca tow. „Albina” — Gólabek. Końmi powoził 18-letni partyzant ze wsi Zalezianka, nazwiskiem Skowron.

Plan nasz polegał na tym, aby dostać się jak najprędzej do mojej rodzinnej wsi i stamtąd wezwać pomocy specjalistów chirurgów ze szpitala w Iłży lub Starachowicach.

Wyruszyliśmy z obozu pod Szalasem przed wieczorem dnia 14. VIII. 1944 r. Żegnani szczególnie gorąco przez „dr. Ankę”, która miała pełne oczy łez.

Cieężko to było chwile. Czyż mogłem przypuszczać, że nie ujrzę jej już nigdy więcej.

Jeszcze raz uściśnłem tow. Moczara. Nie zapomnę nigdy jego zatroskaną twarz i zmarszczek, które tak wcześniej znaczyły jego czoło. Tymczasem zacisnąłem zęby, poprosiłem o automat, ułożyłem pod ręką granaty. Od tej pory zdany zostałem na własną inicjatywę i poświęcenie przyjaciół.

Droga była zła. Nie mogliśmy pośpieszyć, ponieważ każde stuknięcie kół o korzenie sterczące na wąskiej drożynie, sprawiało mi o niesamowity ból. Toteż, kiedy dotarliśmy do wsi Zalezianka, była już północ. Tutaj wydarzyła się nam mała katastrofa. W głębokiej drodze na nierównościach, wóz nasz przewrócił się do góry kołami. Ponieważ byłem omdlały sznurami, ruszyć się nie mogłem. Ból w skreconej nodze był tak duży, iż sadziłem, że stracę przytomność. Tow. „Róg”, „Albina” i woźnica nie mogli dać rady. Poradziłem im, aby obudzili chłopca. Tak też uczynili. Wyszli chłop z żoną. Wsołnymi siłami odwrócono wóz i ułożono mnie ponownie. Należało nam się, że drużyna przeznaczona do ochrony, otrzymała rozkaz dotarcia do miejscowości Świślina w rejonie Świątkowskim i tam oczekiwała na dalsze dyspozycje. Nasz woźnica Skowron, dowiedział mnie do swojej zagrody i umieścił wóz w stodole na kleniskach. Towarzysze „Róg” udał się na zasłużony odpoczynek. Planowaliśmy przeczekać do następnego wieczora i ruszyć dalej w drogę.

Rano przyszła do stodoly młoda dziewczyna, siostra naszego woźnicy, Maria Skowron, która przyniosła mi śniadanie, złożone z mleka i chleba. Niestety nie miałem apetytu.

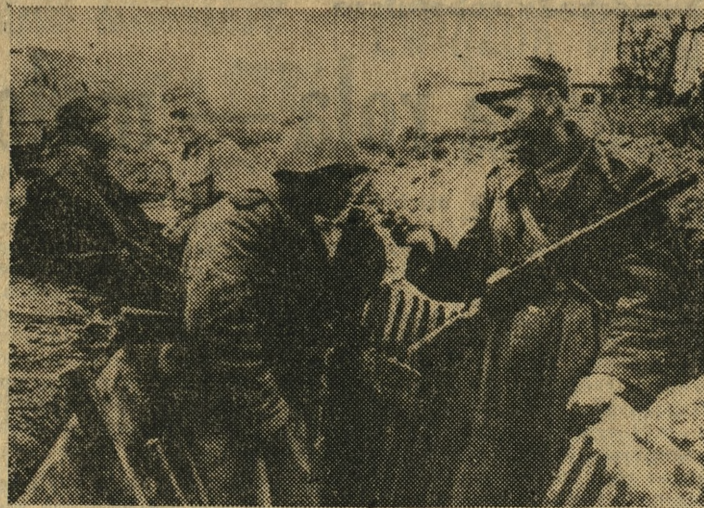
Około godzinn 8 we wsi pojawili się Niemcy, którzy szli w kierunku lasu. Hitlerowcy przechadzili obok naszej stodoly. Niekiedy chwytali za sterczący dyszel mojego wozu i przeskakowali go.

**PÓŁ WIEKU
POLSKI
NIEPODLEGŁEJ (9)**

W roku 1939, gdy działania wojenne na terenie Polski dobiegały końca — kraj nasz znajdował się w stanie wojny, legalne władze były internowane w kraju neutralnym (Rumunia), a terytorium państwowe rozdzielone nową granicą radziecko-niemiecką. Jasne było — bez głosowania powszechnego — że rząd sanacyjny utracił autorytet w społeczeństwie. Na emigracji uformował się nowy rząd. Część armii polskiej internowana była w Rumunii i na Węgrzech, kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy i oficerów zamkniętych było w obozach jenieckich. Taki mniej więcej był bilans sytuacji. W ciągu dwóch kolejnych lat wojny częściowo odtworzono siły zbrojne, formując jednostki we Francji, a po jej upadku w Anglii. W kraju działał już zorganizowany ruch oporu — sabotaż, prasa podziemna, stronnictwa polityczne.

22 czerwca 1941 roku, gdy armie niemieckie przekroczyły granice Związku Radzieckiego, powstał nowy, decydujący o przebiegu wojny front. Nastąpiła diametralna zmiana w sytuacji. Szczególnie dotyczyło to Polski. Od tej chwili każde posunięcie rządu polskiego, jaki by on nie był, zarówno na arenie międzynarodowej jak i w samym kraju, postawa każdego ruchu politycznego, każdej grupy konspiracyjnej musiały być zależne od koncepcji sto sunków polsko-radzieckich. Te koncepcje uległy zmianie również wśród londyńczyków. 30 lipca, po nerwowych pertraktacjach, mimo sprzeciwu części swego gabinetu i prezydenta Raczkiewicza, premier Sikorski podpisał wraz z ambasadorom Majskim układ między państwami: postanowiono w nim nawiązanie stosunków dyplomatycznych, utworzenie w ZSRR polskich sił zbrojnych, stwierdzono unieważnienie traktatów radziecko-niemieckich z 1939 roku.

Jeżeli w dotychczasowej polityce państw zachodnich Polska stanowiła ważny czynnik przyszłegoładu europejskiego i odgrywała pewną rolę jako sojusznik wojskowy, to od momentu wybuchu wojny radziecko-niemieckiej, stała się w ich oczach — wobec rachuby na udział ZSRR w koalicji — dogodnym przedmiotem rozgrywek. Nie zostało to, rozmyślnie zresztą ujęte w układzie z 30 lipca, ale obie strony nie rezygnowały ze swych stanowisk w kwestii granic. Utrzymywanie się tej kontrowersji nie zapowiadało spokojnej współpracy. I tak też się ona potoczyła — w kierunku zerwania, które nastąpiło wiosną 1943, po wyprowadzeniu do Iranu II Korpusu Polskiego. A był to okres zwrotny w dziejach wojny. Niewiele tygodni minęło od chwili, gdy armia gen. von Paulusa kapitulowała w stalingradzkim worku i rozpoczęły się sukcesy kolejnych radzieckich ofensyw. Wojna toczyła się coraz szybciej w stronę granic Polski i jej narodowego terytorium. Stawało się

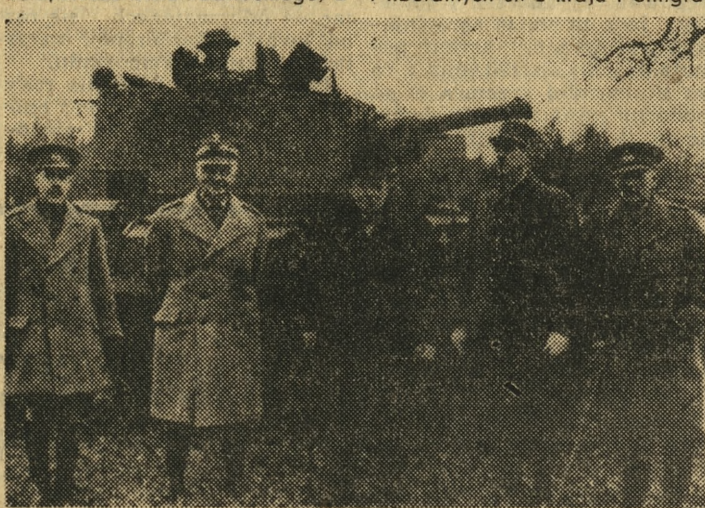


O nowe miejsce Polski

coraz bardziej jasne, że to nie inna armia, jak właśnie Czerwona, wkroczy pierwsza w te granice. Otrzeźwienie w „Londynie” jednak nie nadchodziło, nie przyszło ono właściwie aż do końca, poza nieliczną grupą, która dopiero w ostatnią zimę wojny zdecydowała się na podjęcie rozmów, opartych na realistycznych założeniach. Oderwana od kraju emigracja zachowała przedwojenną mentalność i klasowy kierunek myślenia.

Nowe siły, których ideologia i światopogląd zrodziły się na gruncie walki o wyzwolenie narodu polskiego, były zupełnie inne. Budując swe znaczenie na inicjacji i stałe rosnącym udziale w bezkompromisowej walce zbrojnej z okupantem. W ich rozumieniu interes narodu pokrywał się z interesem rewolucji i tylko zmiana sił decydujących o obliczu kraju, związana z zasadniczą zmianą kierunku polityki zagranicznej, mogła zapewnić i ugruntować niepodległość. W kraju Polska Partia Robotnicza, w Moskwie ZPP, podjęły wysiłki zmierzające ku temu, aby platforma ta uzyskała akceptację przez społeczeństwo. Hasło ogólnonarodowego frontu walki z okupantem, konsolidowanie sił lewicy, tworzenie nowej armii polskiej w ZSRR były tego wyrazem. Na konferencji w Teheranie (listopad — grudzień 1943 roku) przesunięcie na zachód przyszłych granic Polski stało się kluczem

do dalszego rozwoju sytuacji. Zaden z partnerów Wielkiej Trójki nie chciał Polski nazbyt słabej i to stało się drugim kluczem problemu. Rząd radziecki oparł swe stosunki z Polską na sojuszu z tymi siłami, które klasowo zgodne były z ideologią wyrażającą poglądy społeczeństwa radzieckiego, a



Anglia — rok 1941. Środkowa trójka (od lewej) gen. Sikorski, Churchill i gen. de Gaulle.

w kraju zdobywały coraz szersze uznanie swą realistyczną polityką z KRN i PKWN, powstałym w lipcu 1944 roku, na pierwszym wyzwoleńskim skrawku etnograficznie polskiego terytorium.



Kolumna jeńców niemieckich pod Stalingradem. CAF (3) — Archiwum

Redakcje Rozgłośni Poznańskiej w powiecie wrzesińskim

W ubiegły poniedziałek przedstawiciele 8 redakcji Rozgłośni Poznańskiej udali się do powiatu wrzesińskiego w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z różnymi tamtejszymi środowiskami.

Spotkali się oni z pracownikami Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, z nauczycielami języka polskiego, z pracownikami Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, Domu Kultury „Tonsil” i Ogniska Muzycznego, działaczami organizacji młodzieżowych, Ligi Obrony Kraju, sportowymi, z Komitetem Redakcyjnym Radiowęzła Powiatowego, z przedstawicielami Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego, z wykładowcami szkolenia partyjnego, nauczycielami wychowania obywatelskiego i działaczami Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Po południu w klubie Wrzesińskiego Towarzystwa Kulturalnego nastąpiło spotkanie z władzami powiatowymi z redaktorami Rozgłośni. W spotkaniu tym wzięli także udział: kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — A. Anholcer, kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — T. Peksa, naczelnik-redaktor Rozgłośni — S. Kubiak i przedstawiciele wojewódzkich instytucji odpowiedzialnych za rozwój kultury.

I sekretarz KP PZPR — J. Cichowlas krótko nakreślił to rozwój gospodarczy i kulturalny powiatu, potem redaktorzy dzielili się swoimi spostrzeżeniami. Dyskusja wykazała, że nawiązanie bezpośredniej łączności z różnymi środowiskami powiatu przyniosło korzyści trzem stronom spotkań: mieszkańcom, władzom powiatowym i redakcji Rozgłośni.

Pracowity dzień został zakończony koncertem zespołu muzycznego PR pod dyr. B. Hardego z udziałem solistów i artystów poznańskich. (p)

Konkurs o nagrodę „Czerwonej róży”

Ogólnopolski konkurs klubów studenckich o nagrodę „Czerwonej róży” trwa będzie od 1 grudnia br. do 15 maja przyszłego roku. Ocenio na zostanie wszechstronna działalność akademickich placówek kulturalno-rozrywkowych w dziedzinie kultury, upowszechniania zagadnień politycznych i gospodarczych oraz problematyki społecznej. Tematami najwyższych punktowanych staną się 20-lecie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, jubileusz Polski Ludowej 50-lecie odzyskania niepodległości oraz udział w IV Festiwalu Kultury Studentów. (PAP)

Zmienione zasady odszkodowań za wypadki przy pracy

Z dniem 1 września br. wygasły zawierane i opłacane w PZU, przez zakłady pracy, umowy dotyczące ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków przy pracy załóg pracowników. W tymże dniu weszły w życie przepisy nowej ustawy z 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadku przy pracy.

W myśl nowej ustawy świadczenia (w związku z wypadkami przy pracy) wypłacane będą nie jak dotychczas przez PZU (stąd wygaśnięcie wspomnianych w wstępie umów) lecz bezpośrednio przez zakłady pracy.

M. in. ustawa stanowi, że zakład wypłaca jednorazowe odszkodowanie w wysokości 40.000 zł pracownikowi (poszkodowanemu w wypadku), który został zaliczony do I lub II grupy inwalidzkiej.

Ustawa wprowadza również obowiązek wypłaty przez zakład świadczeń wyrównawczych na rzecz poszkodowanych pracowników, których zdolność do pracy została obniżona o co najmniej 25 procent (a więc w stopniu nie wystarczającym do uznania takiego pracownika za inwalidę grupy III).

Świadczenia określone ustawą nie przysługują poszkodowanemu tylko wówczas jeśli przyczyną wypadku był stan nieatrzebywalny pracownika, albo naruszenie przezeń przepisów bhp spowodowane umyślnie lub rażącym niedbalstwem.

Oczywiście przedstawiliśmy tylko niektóre postanowienia ustawy z 23. I. 1968 r. Ustawodawca stojąc na stanowisku, że poprzez różnorodne świadczenia zapewnia ona pełną kompensatę szkód, uznał za nieuzasadnione utrzymywanie możliwości dochodzenia przed sądami i uzyskiwania — od uspołecznionego zakładu — odszkodowań cywilnych. Inaczej mówiąc w

myśl nowych zasad zakład wypłaca świadczenia pieniężne w związku z wypadkiem przy pracy — bezpośrednio i bez procesu sądowego.

Nieco inaczej rzecz ma się z odszkodowaniami za wypadki w drodze do pracy i z pracy. Ustawa z 23. I. 1968 r. nie obejmuje bowiem świadczeń z tego tytułu. W związku z tym rozporządzenie Rady Ministrów (z 27 sierpnia br.) nałożyło na zakłady administracyjny obowiązek zawierania na ich koszt umów z PZU ubezpieczających od wypadków, którym mogą ulec pracownicy w drodze do pracy i z pracy.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia sprawa korzyści wynikających z dobrowolnego ubezpieczenia się pracownika (na jego koszt) od następstw nieszczęśliwych wypadków. Otóż zakres odpowiedzialnej polisy obejmuje nie tylko wypadki w życiu prywatnym, ale także powstałe przy pracy oraz na drodze do pracy i z pracy.

Jeśli chodzi o to ubezpieczenie jest ono cennym uzupełnieniem ustawowych świadczeń. Mówiliśmy już kiedyś świadczenia tego rodzaju nie będą pracownikowi przez zakład wypłacane. Tymczasem nieprzestrzeganie przepisów bhp — umyślnie czy też spowodowane rażącym niedbalstwem — nie stanowi przeszkody do wypłacenia poszkodowanemu odszkodowania w oparciu o zawartą przezeń umowę z PZU.

Wypłacenie przez zakład odszkodowania pracownikowi nie powoduje jakiegokolwiek zmniejszenia kwoty świadczeń wynikających z faktu dobrowolnego ubezpieczenia się w PZU. Inaczej mówiąc umożliwia to otrzymywanie podwójnych świadczeń za wypadki przy pracy oraz w drodze do pracy i z pracy.

M. Ł.

Światowa opinia naukowa coraz głośniejsze zapowiada, że do chwili lotu człowieka na Księżyc zostało już niewiele czasu. I choć nikt jeszcze nie podaje ścisłej daty, każdy, kto się sprawami podboju Kosmosu przez człowieka interesuje, wie, że termin ten jest bliższy niż się to nam wydawało przed ostatnimi lotami kosmonautów amerykańskich i kosmonauty radzieckie. Mówiono o tych sprawach — w sposób jak zwykle ciekawy i przy tym popularny — w poniedziałkowym magazynie „Eureka”. Wyjaśniano też na czym polega skomplikowany system łączności telewizyjnej Meksyku z resztą świata podczas Olimpiady.

Można chyba zaryzykować twierdzenie, że właśnie na przykładzie telewizji przeciętny człowiek otrzymał jeszcze jeden, może nie najważniejszy, ale za to wymowny i przekonujący dowód znaczenia kosmosu dla osiągnięć naszej epoki. Gdyby nie satelity telekomunikacyjne, nigdy byśmy nie mogli oglądać bezpośrednich transmisji. Olimpiada się skończyła półtora tygodnia temu, ale jej pokłosie w programach telewizyjnych jeszcze trwa. Jeszcze oglądaliśmy powiata przylatujących z Meksyku ekip, jeszcze studio olimpijskie zorganizowało w niedzielę spotkanie przy lampce wina, a w cyklu „Medale i detale” omówiono olimpijski bilans naszych ciężarów. Zwolna jednak program telewizyjny wrócił do normy. Dla sportowców i lekarzy skończyły się kłopoty z głodem tlenu, a dla paru milionów perypetie z „głodem snu”.

Fakt, że wszystko wraca do normy nie oznacza wcale zastój w programach. Zbliża się bowiem V Zjazd PZPR, co od dłuższego czasu znajduje swe odbicie w pozycjach pośrednio lub bezpośrednio nawiązujących do tego

wielkiego wydarzenia w życiu nie tylko partii, ale i całego narodu. Jedną z takich pozycji był starannie przygotowany program pt. „Czegoś chcacie”, poświęcony historii ruchu robotniczego w Polsce. Tradycje walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, której w latach okupacji przewodziła PPR, przypominał wstrząsający w swej wymowie reportaż filmowy J. Wunderlicha pt. „Oni nie byli bezimienni”.

W związku z 50-leciem odzyskania niepodległości TV przygo-

dysława Orłowskiego pt. „Siedem dni prezydenta” w reżyserii R. Sykały. Widowisko, oparte na materiałach dokumentalnych, było właściwie artystyczną rekonstrukcją dramatycznych wydarzeń sprzed lat 46, kiedy to w 7 dni po złożeniu przysięgi, zamordowany został pierwszy prezydent Rzeczypospolitej profesor Gabriel Narutowicz. Być może, właśnie ta troska o autentyzm wpłynęła trochę hamującą na reżysera i aktorów; właśnie ci, którzy odtworzyli postacie historyczne grali z największym „obciążeniem”, byli najbardziej sztuczni. W niczym nie zmienia to faktu, że spektakl ten uznać trzeba za udany.

Znakomita natomiast okazała się sztuka Zdzisława Skowrońskiego pt. „Notes” w reżyserii J. Antczaka. Autor ukazał również stosunki w Polsce przedwojennej. Bohaterem „Notesu” był bezrobotny inteligent, którego droga rozwoju prowadzi od biernego poddania się losowi, który go zepchnął na dno ludzkiej nędzy, do świadomego działania przeciwko stosunkom społecznym, będącym powodem takiej sytuacji. Rola bohatera Stefana grał młody aktor J. Englert. Chyba jeszcze zbyt mało podkreślił przeobrażenia, które dokonały się w bohaterze. Stefan, bezwolny z początku sztuki, za bardzo jest podobny do tego Stefana, który znalazł się wśród organizatorów strajku. Mimo to J. Englert ma szanse znaleźć się wkrótce wśród ulubionych aktorów telewizyjnej społeczności. Wielką kreację aktorską stworzył T. Fijewski w roli Poraja — nędzarza, inteligentnego i sympatycznego kpiarza, czło wieka pełnego humoru nie pozbawionego zmysłu obserwacji i krytycyzmu, ale dalekiego od idei rewolucyjnych. Wśród osiągnięć Teatru TV „Notes” zajął poczesne miejsce.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA Polityka i historia

towała cykl programów dokumentalnych ukazujących problemy polityczne Polski międzywojennej pt. „Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej”. Pierwszy program „Szabla odbieramy” oparty na dokumentach i obfitych materiałach ikonograficznych, skrzętnie wyszukanych z archiwów krajowych, a chyba także zagranicznych, interesująco ukazał wydarzenia militarne i polityczne towarzyszące powstawaniu państwa polskiego w 1918 roku. Wszystkich, którzy nie obejrzeliby tego programu, zachęcam gorąco do obejrzenia dalszych pozycji tego cyklu.

Po politycznym, zaangażowanym repertuarze sięgnął też Teatr TV. W piątek oglądaliśmy z Łodzi ostre i demaskujące stosunki w Polsce lat dwudziestych widowisko Wła-

Stuchamy z płyt

„Warszawa 1900” czyli Ludwik Sempoliński. Cała płyta z nagraniem jego dwunastu przebojów, wśród których znajdują się: Wodzień, Cyklista 1904, Moda, Casanova, Słomiany wdowiec, W ogródku w Eldorado, Katarzynka, Warszawa 1900 i inne. Pozycja godna polecenia zwłaszcza dla miłośników tego świetnego aktora i interpretatora epoki fin-de-siècle'u. L. Sempolińskiemu towarzyszy zespół instrumentalny Tadeusza Suchockiego. Muza XL 0420.

Niebiesko-Czarni nagrali płytę pt. „Mamy dla Was kwiaty”. Śpiewają Wojciech Korda i Adrian Rusowicz. Prócz tytułowej piosenki znajdujemy tu jeszcze: Przepraszam wale. Ty i ja i noc, Radar, Czym byłby świat bez Ciebie, Hallo, jak się masz, Stół z powyłamywanymi nogami, Czekam na miłość, Chłopcy do wojska — oraz inne. Pronit, XL 0481.

De Castro — głośny piosenkarz brazylijski śpiewa 12 piosenek z towarzyszeniem zespołu Warszawskie Smyczki pod dyr. M. Sevena W zbiorze: Aquarela do Brasil, Marla Elena, Manha de carnaval, Adieu tristesse, Amor nada mais. Muza, XL 0457.

Koszykówka II liga

Sukcesy poznańskich drużyn

Już 3 kolejki spotkań rozegrali koszykarze walczący o mistrzostwo II ligi. Niezłe zaprezentowały się obie poznańskie drużyny grające w tej klasie: AZS i Olimpia, które wygrały swoje spotkania.

Akademicy bez większego trudu rozstrzygnęli na swoją korzyść pojedynek z Widzewem Łódź. AZS w dwóch pierwszych spotkaniach rozegranych w tym sezonie (trzeci mecz ze Stalą Ostrową został przełożony na termin późniejszy) nie miał zbyt groźnych przeciwników, grał na własnej sali i trudno ocenić jego aktualną formę. Pierwszym poważnym sprawdzianem dla koszykarzy AZS-u będzie mecz z Gdynią z miejscową Spójnią — jednym z najsilniejszych zespołów grupy północnej. Spójnia nie przeżyła dotychczas ani jednego meczu i należy do grona faworytów.

Koszykarze Olimpii, którzy mieli duże trudności w meczu ze Stalą Ostrową rozgrywanym na sali przy ul. Świerczewskiego, wyjeżdżają w najbliższą niedzielę do Widzewa Łódź. Naszym faworytem są poznańscy, ale naturalnie pod warunkiem, że będą dysponować lepszym rzutem niż w meczu z drużyną ostrowską. Ta ostatnia najbliższe swoje spotkanie rozegra w Bydgoszczy z miejscową Zawiszą.

A oto wyniki ostatniej kolejki spotkań:

Grupa północna: Pogoń Szczecin — Zawisza Bydgoszcz 51:44, Spółem Łódź — Lechia Z. Góra 88:57, Start Gdynia — Spójnia Gdańsk 56:76, AZS Poznań — Widzew Łódź 85:41, Olimpia — Stal Ostrowa 55:52.

1. Spójnia	3	6	227:191
2. Spółem	3	3	216:178
3. Lechia	3	5	213:139
4. AZS Poznań	2	4	155:95

Jesienny zlot turystów do Promna

DKKFiT — Grunwald i Oddział Poznański PTTK organizują 10 bm. XIII Jesienny Zlot Turystów do Promna na kilku trasach dla pieszych, kolarzy i zmotoryzowanych.

W zlocie mogą uczestniczyć 2-6 osobowe zespoły wojska, zakładów pracy, szkół i organizacji społecznych oraz turyści indywidualni.

Zakończenie imprezy, organizowanej dla uczczenia 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, nastąpi w niedzielę o godz. 14.30 na boisku szkoły podstawowej w Promnie.

Będzie to już ostatni w tym sezonie zlot turystyczny, których tak wiele odbywało się w ciągu sezonu w Wielkopolsce. (x)

Turniej niezrzeszonych tenisistów stołowych

Sekcja Sportowa Pałacu Kultury w Poznaniu organizuje turniej drużynowy tenisa stołowego dla młodzieży niezrzeszonej do lat 17 (rocznik 1951 włącznie). Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Uczestnictwa w Pałacu Kultury do 9 bm. Odrpawa kapitałów drużyn odbędzie się o godz. 16 w pokoju 114 Pałacu Kultury w poniedziałek 11 bm. (x)

1 grudnia br.

Olimpia — Górnik

Trzecia runda piłkarskiego Pucharu Polski rozegrana zostanie 1 grudnia br. Wśród 16 zespołów walczących o awans do ćwierćfinału znajduje się przedstawiciel Poznań — Olimpia. Spotka się ona z wielokrotnym mistrzem Polski — Górnikiem Zabrze. To niezwykle atrakcyjne dla poznańskich kibiców spotkanie odbędzie się na stadionie w Golecinie.

Poza tym, w trzeciej rundzie Pucharu Polski grać jeszcze będą: Szombierki — Stal Rzeszów, Gwardia Warszawa — Zagłębie Sosnowiec, Silesia Mielichów — Legia Warszawa, Arkonia Szczecin — Zagłębie Wałbrzych, Unia Tarnów — Wisła Kraków, BKS Bielsko — Unia Racibórz oraz zwycięzca meczu Orzeł Międzyrzecz — Śląsk Wrocław z Polonią Bytom. (s)

5. Zawisza	3	4	147:160
6. Olimpia	3	4	154:171
7. Widzew	3	4	175:211
8. Pogoń	3	4	171:220
9. Stal Ostrowa	2	3	120:115
10. Start	3	3	176:224

Grupa południowa: Baildon — Resovia 50:48, Start Lublin — AZS Gliwice 70:58, Skra Warszawa — Pogoń Prudnik 68:55, AZS Kraków — AZS Warszawa 85:50, Górnik Wałbrzych — Gwardia Wrocław 79:71.

Bez porażki w tej grupie znajdują się zespoły Startu Lublin, Skry Warszawa, Górnik Wałbrzych i Baildonu Katowice. (s)

Ostrowska młodzież celnie strzela

W Ostrowie odbyły się III międzynarodowe zawody strzeleckie o puchar przechodni przewodniczącego Prezydium MRN — Mariana

Pierwsze bramki na lodowisku

W poniedziałek rozpoczęły się rozgrywki w hokeju na lodzie o mistrzostwo ligi drużyn nie zrzeszonych. Organizatorami turnieju, którego wszystkie mecze odbywać się będą na lodowisku „Bogdanka” przy ul. Północnej są: DKKFiT, Jeżyce, WKZZ i „Głos Wielkopolski”.

W pierwszym pojedynku Sokół Mosina pokonał drużynę Huraganu z Pobiedzisk 6:3 (2:0, 1:2, 3:1). Gra toczyła się przy lekkiej przeładce mroźnych chłopców, którzy okazali się skuteczniejsi pod bramką swego przeciwnika, zdobywając punkty przez: M. Swiderskiego 2, J. Swiderskiego 1 i M. Zwierchowskiego 3. Bramki dla pokonanych uzyskali: A. Michalski, K. Dutkiewicz i A. Siekierski.

W drugim spotkaniu zespoły Zryw Podolan i Tornado Jeżyce podzieliły się punktami. Mecz zakończył się remisowo 4:4 (0:0, 2:1, 2:3). Bramki dla Zrywu padły ze strzałów: T. Schmidta, J. Jodta i G. Florczyka; dla Tornado zdobyli je: S. Latosiński, I. Włodarczyk i K. Antczak 2. W dniu dzisiejszym o godz. 20.30 zmierza się zespoły Iskry Krzesiny z Torpozem Jeżyce. (x)

Czwórmecz „wolnych” w Poznaniu

Do ciekawego, dwudniowego turnieju zapasniczego o mistrzostwo I ligi w stylu wolnym dojdzie w Poznaniu w dniach 9 i 10 bm.

Na zapasniczych macie zobaczymy reprezentantów poznańskich Lecha, jako gospodarzy oraz zespoły Sulmirczyka z Sulmierzyc, stołecznych gwardzistów oraz zawodników Górnicy Klubu Sportowego z Dąbrowy Górniczej.

Pojedyunki odbywać się będą w sali WKS Grunwald przy ul. Marceleskiej. Początek w sobotę o godz. 15, w niedzielę o godz. 10. (x)

Gilarskiego. Impreza ta, organizowana w celu popularyzacji strzelectwa sportowego, odbyła się na strzelnicy LOK i zgromadziła wyjątkowo dużo, bo 27 trzyosobowych zespołów, których członkowie strzelali z kbks-8a (pozycja leżąca — 50 m).

Najpewniejszą rolę i najlepsze oko miał Jan Sołtyś z Technikum Ekonomicznego, któremu ustępował: koleżanka szkolna Halina Juszczak (90 pkt), Seweryn Kurzawski (89 pkt), Zbigniew Dudziak (88 pkt) z Technikum Kolejowego, Władysław Kaźmierczak z I liceum i Henryk Jedrzejak z Technikum Ekonomicznego — po 87 punktów.

Zespołowo najlepszy wynik uzyskała drużyna Technikum Ekonomicznego (w składzie: Halina Juszczak, Jan Sołtyś i Krzysztof Sztukowski) uzyskując 269 pkt przed I Liceum i Technikum Kolejowym, które uzyskały po 251 punktów. Ponieważ Technikum Ekonomiczne zwyciężyło w punktacji zespołowej już po raz trzeci z rzędu — zdobyło puchar na własność. (rj)

Szachiści ZSRR obronili tytuł mistrzów olimpijskich

Doskonali szachiści ZSRR zapewnili sobie zdobycie tytułu mistrzów XVIII Olimpiady w Lugano, mimo że do zakończenia turnieju pozostały jeszcze 2 rundy. W jedenastej rundzie rozgrywek finałowych radzieccy arcymistrzowie rozgromili Danię 4:0 i ich przewaga nad drugą w tabeli Jugosławii wynosi już 8,5 pkt. Jest to dziewiąty z kolei tytuł mistrzów olimpijskich szachistów ZSRR od 1952 r., kiedy to po raz pierwszy wzięli udział w tej imprezie.

Reprezentacja Polski uległa we wtorek Rumunii 1,5:2,5 i zajmuje obecnie 11 miejsce w tabeli. Do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze mecze z pretendentami do brązowego medalu — szachistami USA i Argentyny. (ot)

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW

IM. 1 MAJA W POZNANIU, ul. Nowowiejskiego 13/15

PRZYJMIE PRACĘ

na obrabiarkę typu strugarka ramowa, struganie do 2,5 m oraz wiertarko-frezarkę (wytaczarka) w IV kw. 1968 r. i na rok 1969.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny Spółdzielni — ul. Nowowiejskiego 13/15.

Praca

Potrzebny pracownik do rolnictwa, warunki bardzo dobre. Jakubczak — Grodzisk Wlkp. 1089p

Pomocnik krawiecki, potrzebny zaraz. Śniadeczek 4. 36253p

Murarzy i robotników — przyjmie, praca stała. Rodziewiczówny 30 (Jeżyce). 36287p

Potrzebny zaraz czeladnik i uczeń do piekarni z utrzymaniem. Woźniak — Targowa Górka, pow. Września. 1075p

Nauka

Pomoc w nauce pod kierunkiem pedagogicznym, zwłaszcza dla uczniów klasy VIII. Swoboda 38 m. 6. 34912p

Sprzedaz

Sprzedam dwa stylowe fotele i kanapkę, skóra safianna. Tel. 632-80. 35388p

Sprzedam okazynie ładny komplet mebli z blurkiem. Tel. 459-34. 36002p

Sprzedam sypialnię, bibliotekę, stół, fotele. 7u komski Poznań, Głogowska 139, po godz. 16. 1067p

Sprzedam krowę wysokocielną. Zegrze, Milczanska 35, Łuszczyn. 36165p

Sprzedam większą ilość blachy czarnej 0,8—1,5 mm. Wągrowiec, tel. 145. 35405p

Piec c.o. żeliwny typu Camino, 2,20 m², w pancernej otulinie izolacyjnej i grzejnik żeliwny 10 zebor 1 m wysoki, sprzedam. Rogoźno, tel. 191. 1073p

Telewizor 17" z gwarancją na kineskop, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36344p

Samochody

Auto Service, Kraszewskiego 30, zabezpieczona antykorozyjnie i wygłusza podwozia, udzielając 2-letniej gwarancji. Polecamy przeglądy i naprawy. 35457p

Kupię Syrenę 103, 102 — Pohl Września, Kosynierów 63. 1071p

Warszawę w dobrym stanie, sprzedam okazynie. Radosna 64a, przy ul. Świerczewskiego. 36042p

LoKale

Poszukuje lokalu od 40 m² na wytwórnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36361p

Artysta opery poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35827p

Pracując i ucząc się 2 panienki poszukują pokoju zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36021p

Młode małżeństwo, oboje pracujący i studiujący — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje spiesznie pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35946p

Zamienię mieszkanie, no we budownictwo, 1 ptr., Osiedle Szczepana, 2 pokoje — na stare 2-3 pokoje — Łazarz. Tel. 668-45. 35734p

Pracujący poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35911p

Odstąpię pokój w nowym budownictwie z balkonem, przy rodzinie, ewentualnie wyżywienie, za przypilnowanie troje dzieci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34242p

Pracująca, członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju 1-osobowego. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36225p

Nieruchomości

Kupię parcelę budowlaną w Poznaniu, blisko komunikacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35655p

Winogrody, połowę rozpoczętej budowy domu bliźniaczego sprzedam. Zagonowa 10, domek gos podarczy. 35979p

Kupię parcelę, domek, mieszkanie własnościowe, mieszkanie domowe stan surowy. Posiadam do zamiany mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36013p

Kupię domek jednorodzinny przy Gnieźnie. Władysław Gryś, Łubowo, k. Gniezna. 1068p

Sprzedam parcelę, działka willowa pod bliźniak z cegłą i pozwoleniem budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35998p

Zguby

Zaginal czarny maleńki piesek. Odprowadzić — nagroda. Podchorążych 5. 36712p

Różne

Gabinet Kosmetyczny Jakubowski, Marcinkowskiego 19, I ptr., godz. 12—18, prócz sobót, usuwanie trądzika, łojotoku, plam, łupieżu, zapobieganie: zmarszczkom, wypadaniu włosów, regeneracja skóry twarzy, przywracanie urody, masaż pleców nowoczesnymi aparatami. 34482p

Uprawiony zakład zegar mistrzowski, szuka pracy lub współpracy mechaniki precyzyjnej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35422p

Pracownicy poszukiwani

Biurowe Studiów i Projektów Energetycznych „Energo-energetyka” — Zakład Doświadczalny w Poznaniu, ul. Wawrzynca 54/56 zatrudni zaraz — CIESLE.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia prosimy kierować — Referat Kadr, ul. Wawrzynca 54/56. K8154

ELEKTROMONTERÓW z aktualnymi grupami elektrycznymi bhp.

KIEROWCÓW samochodów ciężarowych kat. I i II oraz III wydaną do roku 1964.

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót ziemnych na terenie miasta Poznania — przyjmijmy natychmiast

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22, w piętro, pokój 501 i 519.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K8194

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu — zatrudnia zaraz do dnia 5 grudnia 1968 r. — ROBOTNIKÓW i ROBOTNIKÓW w produkcji drobiarskiej w Wydziale Drobiarskim w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu spożywczego. K8659

Zjednoczenie Hodowli Drobiu w Poznaniu — zatrudnia PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem na następujących stanowiskach: — GŁÓWNEGO ENERGETYKA — INŻYNIERA d/s BHP i P-POŻ. — REWIDENTA do Wydz. Fin. Księgowego.

Zgłoszenia należy kierować do Kadr Zjednoczenia Hodowli Drobiu w Poznaniu, ul. Z. Nałkowskiej 25, tel. 402-38, w godz. od 9—13. K8733

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Latex” kat. I w Nowym Tomysku — zatrudni od dnia 1. I. 1969 r. KIEROWNIKA TECHNICZNEGO — CHEMIKA. Wymagane wykształcenie wyższe plus 4 lata praktyki.

Wynagrodzenie oraz warunki mieszkaniowe do uzgodnienia w biurze Spółdzielni, względnie telefonicznie — nr telefonu 257. W8097

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu oraz Usług Budowlanych w Wolsztynie, ul. R. Kocha 30 — przyjmijmy zaraz — ZAOPATRZENIOWCA.

Wymagane średnie wykształcenie. Warunki pracy i płac do omówienia z Zarządem Spółdzielni. W8497

Przedsiębiorstwo Transportowo-Budownictwa — zatrudni na terenie placówek w Szamotułach i Wągrowcu: — 2 DYSPOZYTORÓW TRANSPORTU oraz — KIEROWNIKA z praktyką w transporcie.

Wymagane wykształcenie średnie transportowe lub ekonomiczne. Wynagrodzenie wg „UZP” w Budownictwie. Oferty prosimy składać „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla W8497.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni: — MONTERÓW. — ROBOTNIKÓW przyuczonych i niewykwalifikowanych — w zakresie robót telekomunikacyjnych na terenie województwa.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie łączności. W8685

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Obornikach, ul. Poznańska 27 — zatrudni: — INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska KIEROWNIKÓW BUDÓW na terenie powiatów: obornickiego, trzcińskiego, czarnkowskiego i chodzieńskiego. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w nowym budownictwie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmujmy oraz bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac PBR Oborniki, ul. Poznańska 27. W8606

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gorzowie — zatrudni INŻYNIERA na stanowisko kierownika robót. Mieszkanie spółdzielcze gwarantujemy zaraz.

Wynagrodzenie do uzgodnienia w Dziale Kadr — ul. Mińska 12. W8741

Matrymonialne

Przemila blondynka, inteligentna, zgrabna, pozna pilnie pana (bez mieszkani), z wyższym wykształceniem, lat 30—35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34795gpr.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań — Libelta 28, tel. 530-84 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 36022p

Wdowa, bezdzietna, nie brzydka, niebiedna, pozna pana do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1074p.

Dnia 3 listopada 1968 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż — najlepszy przyjaciel, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK ROŻNOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrzeźni w głębokim smutku i żalu
ZONA, SYNOWIE I SYNOWIE 36314p

W dniu 4 listopada 1968 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 92, śp.

FELICJA MATCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się 7 listopada 1968 r. o godzinie 12.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
W smutku pograżona
RODZINA 36341p

Dnia 4 listopada 1968 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, troskliwy, niezapomniany mąż, ukochany tatuś, brat, szwagier i wujek

STANISŁAW OSIŃSKI
przeżywszy lat 58.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 14.30 w Krzesinach.
W głębokim smutku pograżona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA 36317p

W dniu 3. XI. br. zmarł nasz b. długoletni pracownik Wydziału Jajczarsko-Drobiarskiego w Obornikach

BOGUSŁAW MANICKI
W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i serdecznego koleżkę.
Rodzinie Zmarłego składamy
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. XI. 1968 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Obornikach.
RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY
DYREKCJA
Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Poznaniu, z siedzibą w Szwarczku Oddział Jajczarsko-Drobiarski — Oborniki. W8821

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 264 (7690) 6 XI 1968

Dnia 4 listopada 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 56, nasz najtroskliwszy, ukochany, mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FLORIAN CZAJKA
były więzień obozu koncentracyjnego Gross-Rosen

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczyowej.

Pogrzeźni w głębokim smutku
ZONA, CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUCZKA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39 m. 16. 36336p

Dnia 2. XI. 1968 r. zmarł nasz emerytowany, długoletni pracownik i nieodżałowanej pamięci kolega, przeżywszy lat 66

FRANCISZEK MICHALIK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. XI. 1968 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają

SAMORZĄD ROBOTNICZY — DYREKCJA
Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu. K8795

Z żalem serca zawiadamiamy, że w dniu 4 listopada 1968 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matczyna, teściowa, babinka, i prababunia, przeżywszy lat 88, śp.

WŁADYSŁAWA BUSZEWICZ
z SZUKALSKICH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 15.30 z kaplicy nowego cmentarza. Msza św. odprowadzona zostanie w dniu pogrzebu godz. 13.30 w kościele, parafialnym.

W smutku pograżone
DZIECI
Kościół, Pobiedziska, Pamiątkowo, Toruń. 36292p

Dnia 4 listopada 1968 r. zmarła, w wieku 78 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

GERTRUDA GRUSZCZYŃSKA
z domu SCHWARZER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie z głębokim żalem zawiadamiają w smutku pogrzeźni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI
Poznań — Szczepankowo, Salicka 3. 36289p

Dnia 3 listopada 1968 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73

LUDWIK PRZYWORSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeźni
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI
I SZWAGIERKA
Poznań, Rataje 133. 36215p

Dnia 4 listopada 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza troskliwa i ukochana mamusia, droga siostra, szwagierka i bratowa, przeżywszy lat 40, śp.

LEOKAD

LISTOPAD	Leonarda
6	
Środa	Śniadanie: 6.56—16.16

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Przedwios-
nie”; NOWY — g. 15 i 17.30 „Klo-
poty zbroja Madeja”; OPERA —
g. 19 „Straszny dwór”; OPERET-
KA — g. 19 „Wesoła wojna”;
MARCINEK — g. 11 i 17 „Noc
cudów”.

KINA

KOŚCIAN: „Młodsze kłopoty”;
LESZNO: „Wiosna nad Odrą”;
NOWY TOMYSL: „Mam dwadzie-
ścia lat”; „Czarodziejska lampa
Aladyna”; OBORNIKI: „Listy
do matki”; SRODA: „Cichy Don”
(I i II s.) i „Świńska i pastuch”;
SZAMOTULY: „Republika Skzid”;
i „Za Waszą i naszą wolność”;
WAGROWIEC: „Zdobycy nie-
ba”; WRZESNIA: „Letni deszcz”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„W drodze na Krym”.

CYRK

Międzynarodowy Cyrk „Poznań”
(ul. Ratajczaka — Park Wyzwolen-
nia) — g. 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 12—18.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 11—17.
Przyrodnicze (Świerczewskie-
go 9) — g. 11—17.
Narodowe (Aleje Marcinkow-
skiego 9) — g. 11—17.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
ni) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysławski) — g. 11—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 11—17.
Wyzwolenia Poznania (Cytade-
la) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — nieczyn-
ne.
Muzeum w Goluchowie — g.
10—16.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) — „Związek Radziecki w
oczach artystów bydgoskich” —
g. 12—20 (do 15 bm).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 11—17.

Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — Socjaldemokracja Kró-
lestwa Polskiego i Litwy w 75
rocznicę” — g. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Wystawa Intarsji — Edmunda Ka-
pińskiego — g. 10—20.
PTP (Paderewskiego 7) — „Ko-
lor” — wystawa M. Wołyńskiej g.
10—19.

Dom Kultury HCP — Wystawa
malarstwa plastyka poznańskiego
R. Skupina — g. 14—22.
Tow. Miłośników m. Poznania
(St. Rynek 10) — „Pamiętki har-
moni od roku 1900” — g. 10—19
(do 6. XI.).

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF
66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna
szatafeta”; 8,20 Mosaika pogodnych
melodii; 9 — Dla kl. I-II (wych.
muzyczne); 9,20 W kręgu muzyki ro-
mantycznej; 10 „Znajda” odc. 3
(ostatni odc.); 10,20 „Za Wolgą”;
muzyka ludowa narodów radz.;
10,45 „Czas wielkiej koordynacji”;
11 Dla kl. VII (fizyka) „Loty z
przygodami” montaż dźwiękowy;
11,20 10 minut na organach — Ha-
mond gra P. Lamour; 11,30 Ra-
diowa Estrada Piosenkarzy — Śpie-
wa Toni Kecz; 11,45 Public. mię-
dzyar.; 12,10 „Koncert z polone-
zem”; 12 Dla kl. I—II „Kolorowe
listy”; 13,20 Swojskie melodie; 13,40
„Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Nowe
miasta dolnośląskie”; 14,20 Z no-
wych nagrań harfistki M. Claire-
Jamet; 14,40 Tydzień kultury
ZSRR spotkanie z piosenką ra-
dziecką; 15,05 „Nasze spotkanie”;
15,30 Dla dzieci „Dziadkowie chłop-
cy” odc. 1 odc.; 16 „Popołudnie z
młodzieżą”; 18 „Nuty, nutki”;
18,40 Muz. i Aktualn.; 19,20 „Wie-
skie spotkania” — spotkanie z
delegatami na V Zjazd Partii
S. Pawlak; 19,35 Kone. żyweń;
20,40 W. Rudziński Poemat wojenny
„Pieć lat” wyk. chór Rogzł.
Wrocławski; 21 Tydzień Kultury
ZSRR — koncert chopinowski —
W. Posnikowa — fort. 21,30 „Kara-
bin i piórno” aud. o twórczości Zb.
Zaluskiego; 22 — Aud. dokument.;
22,20 Zapraszamy do tańca; 23,15
Po raz pierwszy na antenie; 0,10
Program nocny z Wrocławia.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12,05, 15
17,55, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

PROGRAM II: Fala 407 m, UKF
69,74 MHz; 8,35 „Nie róbcie wy-
nalezików”; 8,50 W rytmie walca gra
Ork. B. Silbermana; 9 Gra Polska
Kapela pod dyr. F. Dzierżanow-
skiego; 9,35 „Zielone sygnały” —
kredyt pomaga w gospodarowaniu;
9,50 „Czerwono-Czarni”; 10 Diver-
timenta i serenyady klasyczne 10,25
Portrety literackie — „Z dzieł
Marii Dąbrowskiej”; 11,25 Suity
ork. Debussy’ego i Ravela; 13
Czas dobrych gospodarzy; 13,15
Polskie mel. ludowe; 13,25 „Syg-
nały na masztach” i na ulicach
Piotrogradu; Wspomnienie M. To-
runiaka i J. Raba; „Na granicy
epok”; 13,45 Muz. polska; 14,45 „Bie-
kitna szatafeta”; 15 Z nowych nagr.
bulgarskiej muz. rozrywk.; 15,25
Gra Kapela E. Donarskiego, śpie-
wa Zespół E. Lubiatowskiego 15,45
Cvki; „Narodzin II Rzeczypospo-
litej”; 17,10 Margines Muzyczny;
17,50 Aud. oświatowa; 18,10 Spra-
wozd. z Woj. Akademii poświęce-
nej rocznicy Wielkiej Rewolucji
Październicowej; 18,30 „Radiowy
Klub Eksporterów”; 18,45 Jez.
francuski; 19,07 Nowiny i nowinki

Wspólnym wysiłkiem władz i ludności

Poprawa warunków pracy gnieźnieńskiego szkolnictwa

Przebieg procesu wychowania i nauczania młodzieży,
efekty pracy nauczycieli — zależą w dużej mierze od bazy
materiałnej szkolnictwa. Stąd też jednym z zasadniczych
zadań rad narodowych jest stała troska o odpowiednie po-
mieszczenia szkolne i ich właściwe wyposażenie.

W tym zakresie rady naro-
dowe w powiecie gnieźnień-
skim mają duże osiągnięcia.
Podczas gdy w 1965 r. w po-
wiecie brakowało 42 izb lek-
cyjnych, 30 pracowników do za-
jęć praktyczno-technicznych,
a w 35 szkołach podstawo-
wego wyposażenia do naucza-
nia fizyki i chemii, to obec-
nie sytuacja zdecydowanie się
poprawiła. Było to możliwe
dzięki inicjatywie społecznej
poszczególnych wsi, gromad-
kich rad narodowych, komi-
tetów rodzicielskich oraz za-
kładów opiekuńczych. Ze
środków społecznych oraz do-
tacji państwowych drogą a-
daptacji starych pomieszczeń
i budowy nowych obiektów
szkolnych uzyskano 21 izb
lekcyjnych, 29 pracowników, 23
klaso-pracownie, 30 działek
szkolnych oraz 2 sale gimna-
styczne.

W ramach środków budże-
towych w bieżącym roku
przeprowadzono remonty ka-
pitalne szkół w Klecku, Wę-
gorzewie, Popowie Tomko-
wym, Karniszewie, oraz w
Państwowym Domu Dziecka
w Czerniejewie kosztem 920
tys. złotych. Na remonty bie-
żące w 55 obiektach szkol-
nych przeznaczono ponad 1,4
mln. złotych. W roku ubie-
głym oddano do użytku nową
szkołę podstawową w Kisz-
kowie, a w roku bieżącym w
Łagiewnikach Kościelnych.
Wartość tej ostatniej inwe-
stycji wynosi prawie 3 mln.
złotych. W bieżącym roku
rozpoczęto budowę szkoły w
Jankowie Dolnym, a z począt-

kiem 1969 roku przystąpi się
do budowy nowej szkoły o
12 pomieszczeniach w Żydo-
wie i o 16 izbach lekcyjnych
w Witkowie.

Dużej pomocy gnieźnień-
skiemu szkolnictwu udzieliło
Prezydium WRN poprzez do-
tacje ze środków SFBSiI
2,2 mln. zł. na kapitalne re-
monty oraz 784 tys. zł. na in-
westycje. Z tych środków
przeprowadza się budowę do-
mu nauczyciela w Woźni-
kach, przy dużym wkładzie
czynu społecznego ze strony
miejscowej ludności, instal-
cje centralnego ogrzewania w
szkołach w Niechanowie i
Klecku oraz remonty starych
budynków szkolnych w Kisz-
kowie, Owieczkach, Rzegno-
wie, Jelitowie oraz szkoły
nr 1 w Witkowie. Łączna war-
tość kwot przeznaczonych w
bieżącym roku na nowe bu-
downictwo i remonty obiek-
tów szkolnych przekroczyła
8,2 mln. złotych.

W ostatnich 3 latach wszy-
stkie szkoły 8-klasowe zosta-
ły wyposażone w środki au-
dio-wizualne, 28 szkół ma
telewizory, a wszystkie szko-
ły radioodbiorniki; 38 szkół
zostało wyposażonych w no-
wy sprzęt szkolny, jak ław-
ki, szafy i tablice. Rokrocz-
nie na powyższy cel Prezy-
dium PRN przeznaczą 500
tys. zł.

Z. K.

doredaktora „Głos Wielkopolski”

Troski szkoły w Kamińsku

Jestem kierownikiem Szko-
ły Podstawowej w Kamińsku
pow. Oborniki Wlkp. Jest to
wieś mała, położona wśród la-
sów Puszczy Zielonki, odda-
ła o 10 km od najbliższego
przystanku autobusowego i
kolejowego. W naszej wsi w
r. 1967 wybudowano ładną
nową szkołę. Byliśmy z niej
zadowoleni, bo i o nauczycie-
lach nie zapomniano, budu-
jąc dla nich dwurodzinnny do-
mek. Radość nasza została
jednak zmacona. Okazało się,
że w szkole nie ma wody bie-
żącej, a studnia w podwórzu
zawiera wodę, która nie na-
daje się ani do picia ani też
do prania, bo zawiera dużo
żelaza.

W sprawie uzdatnienia wo-
dy i doprowadzenia jej do
szkoły i budynku mieszkalne-
go zwróciliśmy się do Kura-
torium Okręgu Szkolnego Po-
znańskiego pismem z 11. V.
1967 r. Dotąd jednak nic się
nie zmieniło. Po wodę musi-
my chodzić do sąsiada odle-
głego o 100 m do studni o-
twartej. Inaczej: szkoła jest
pozbawiona kompletnie wo-

dy. Mamy obecnie 78 uczniów
i 4 nauczycieli z rodzinami.

Druga sprawa dotyczy
Przedsiębiorstwa Remonto-
wo-Budowlanego nr 2 Oborni-
ki Wlkp. Powyższe przedsię-
wzięcie w dniu oddania
szkoły do użytku miało do
prawienia szeregu usterek. Ale
ponieważ komisja już się zje-
chała i aby odbiór dokonać się
zostało spisane dodatkowe
zobowiązanie o wykonaniu
usterek (ich całkowite usunię-
cie) między kierownikiem
szkoły a dyrektorem tego
przedsiębiorstwa. Zobowiąza-
nie zostało opatrzone podpisa-
mi oraz pieczęcią przedsię-
wzięcia. Działo się to 25 XI
1967 r. Zobowiązanie miało
być wykonane częściowo do
31 grudnia 1967 r., a część
wewnętrzna do 15 maja 1968
r. Tymczasem po odbiorze w
dniu 25 listopada 1967 r. z
wymienionego przedsięwzię-
cia nikt się nie pokazał. U-
sterki jak były tak są. Ina-
czej mówiąc zostałem „wyki-
wany”. Przedsiębiorstwo o-
becnie nie odpowiada na mo-
je monity-prośby. Nabrali wo-
dy w usta i milczą. Sądzę, że
sprawa ta nadaje się do pu-
blicznego osądu, aby drugich
ostrzec przed stanowiskiem
tego zakładu. Bo przecież ja-
kaś odpowiedzialność za pod-
pis w tak poważnej sprawie
być powinna.

Kierownik szkoły

muzyczna; 19,30 Teatr PR „Dyploma-
tyczny” słuch. 20,10 Tydzień Kul-
tury ZSRR — Kronika Chóru im.
Aleksandrowa; 20,40 „Węgierskie
uczestniczki Festiwalu Sopot 1968”;
21,30 Audycja z cyklu poświęcon-
ego wszystkim symfoniom A. Dwo-
rzaka — VII Symf. d-moll opus
70; 22,11 Książki, które na was cze-
kają; 22,41 Z twórczości kameral-
nej P. Czajkowskiego; 23,15 Mię-
dzyar. Uniwersytet Radiowy
URIT wykład pt. „Fizyka najniż-
szych temperatur”; 23,25 Mel.
tan.

Wiadomości: 5,30, 6,30, 7,30,
8,30, 9,30, 12,05, 16, 19, 21, 23,50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17,05 Quodlibet — czyli co kto lu-
bi; 17,30 „Charlie Chan prowadzi
śledztwo” — odc. 8 pow. kryminal-
nej Earla Derr Biggersa; 17,40
Mistrzowskie wykonania muzyki
jazzowej — Garry Mulligan; 18
Ekspresem przez świat; 18,05 Her-
batka przy samowarze; 18,25 Prze-
bój za przebojem; 19,11 odc. „Klu-
bów Pickwicka” w wyd. dźwięko-
wym; 19,30 Trubadurzy Kraju
Rad; 19,50 Ryby na degustacji; 20
gawęda; 20 Reminiscencje muzycz-
ne — „Nieznane nagrania Aszkena-
ziego”; 20,45 „Wydał mnie za ma-
ż” — słuch.; 21,10 W cieniu przeboju;
21,30 Album poezji miłosnej —
„Poskromienie złośnicy”; 21,50
Opera — M. Musorgskiego „Borys

Godunow”; 22,07 Śpiewa Anna Ger-
man; 22,15 Spotkanie — niespo-
dzianka; 22,30 Pomyślimy — po-
rozmawiamy; 22,35 Australia;
Wochoy — w piosence; 23 Nad Wol-
gą — wiersze poetów radzieckich;
23,05 „Muzyka noca”; 23,50 śpie-
wa George Fame; 24 Wiadomości
Radia ONZ.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9,20 — „Czarne skrzy-
dła” — fab. film prod. polskiej;
10,55—11,25 — Fizyka kl. VIII;
„Maszyny budowlane”; 11,55—12,25
— Wychowanie Obywatelskie kl.
VIII; „Przemysł w bieżącej pie-
ciolatek”; 15,10 — „Matematyka
w szkole”; „Figury wypukłe,
roczniana płaszczyzna”; 15,40 —
Politechnika TV — Matematyka
— kurs przygotowawczy; „Rów-
noważa pierwiastkowa”; 16,10
— Politechnika TV — Matema-
tyka — kurs przygotowaw-
czy; „Wielomiany”; 16,40 —
Dziennik; 16,50 — Dla dzieci:
„Zwierzynek”; „Ptaki dziwaki”;
„Teatrzyk cieni”; oraz film
„Przygody dziwnego psa Huckle-
berry”; 17,20 — „Co wiesz o fi-
lmie radzieckim”; 17,40 — Wszec-
nica TV: „Czym Polska bogata”;
18,10 — Muzyka tamtych dni; 18,40
— „Zaczęło się w Lublinie”; 19,05
— „Blisko naszych brzegów” —

Pałacowe problemy

Pałac Kultury w Poznaniu
prowadzi działalność w
dwóch kierunkach. Je-
den ma na celu zaktywizo-
wanie życia kulturalnego na
terenach Poznania, drugi zaś po-
przez Ośrodek Instrukcyjno-
Metodyczny udzielanie pomocy
w postaci poradnictwa i do-
kształcania kadr pracow-
ników kulturalno-oświatowych.

W swoich pracowniach, ze-
spółach i klubach Pałac sku-
pia coraz więcej osób. Stan
uczestników wzrósł z 3 175 w
roku 1963 do ponad 4 tysię-
cy w roku bieżącym; 80 proc.
bywalców stanowi mło-
dzież do lat 18. Dodać trzeba,
że posiada on 6 filii pracowni
technicznych, 2 kluby na pe-
ryferiach Poznania. Frekwen-
cja nie jest równa, zależy ona
i od zajęć pozalekcyjnych
młodzieży w szkołach, od
dnia, tygodnia i pory ro-
ku (wakacje, wyjazdy itd.).
Dane przytoczone w perio-
dyku Pałacu „Nasza Kro-
nika” (nr 33—34/68) wykazu-
ją, że najwięcej z Pałacu ko-
rzysta młodzież inteligencji
pracującej (50 proc.), mniej
zaś (41,1 procent) młodzież
wywodząca się ze środowisk
robotniczych. Załoga Pałacu
podjęła wiele inicjatyw, aby
zainteresować kulturą tę mło-
dzież. Zajmuje się także mło-
dzieżą trudną, znajdującą się
pod opieką kuratorów społecz-

nych. Organizuje imprezy
oświatowe, artystyczne, roz-
rywkowe i wystawy. Ucze-
stniczyły w nich w 1963 roku
260 tysięcy osób, w ubiegłym
— blisko 600 tysięcy. Tu już
swoją renomę wśród młodego
pokolenia zdobyły „Spotkania
z piosenką”. Są to akcje, któ-
re ściągają liczne rzesze mło-
dych, nie związanych na stałe
z Pałacem.

Ośrodek Instrukcyjno-Me-
todyczny ma obowiązek kon-
sultować pracę i instruować
kierowników i instruktorów
domów kultury w Poznaniu
i na terenie województwa
oraz oceniać ich działalność
z punktu widzenia metodycz-
nego, służyć radą.

W tym celu Ośrodek organi-
zuje szkolenia, kursy i nara-
dę, pokazuje imprezy oraz
wizytuje ośrodki kulturalne
na terenie Poznania i wojew-
ództwa. W różnego rodzaju
szkoleniach, co roku bierze
udział około tysiąca osób. Nie
pokozi tu jednak niski w nich
udział pracowników i akty-
wistów wiejskich placówek
kulturalnych. Z kursów i kur-
sokonferencji, organizowanych
przez Pałac w latach od 1963
do końca 1967, skorzystało ra-
zem 913 osób, a więc prawie
tyle, ile jest wiejskich ośrodk-
ów. Pozornie wydawałoby
się, że to dużo, ale pamiętać
musimy, że na wsi istnieje
płynność kadr kulturalno-
oświatowych, że jeden kurs dla
wielu nie wystarcza, że tylko
część powiatowych domów
kultury i powiatowych porad-
ni może służyć wyczerpującą
pomocą placówkom na swoim
terenach, gdyż na 93 kierowni-
ków i instruktorów PDK-ów
i powiatowych poradni tylko
23 posiada pełne kwalifikacje.

Bardzo ważne jest utrzymy-
wanie przez pałacowy Ośrodek
kontaktów bezpośrednich z ośrodk-
ami powiatowymi. Dane wykazu-
ją, że niektóre z nich są urzy-
wileowane, inne zaś zaniedbane.
I tak do Gniezna w minionym
roku były 82 wyjazdy, 25 — do
Szamotuł, po 21 do Nowego To-
myśla i Sremu, po 20 do Kro-
toszyna, Rawicza i Piły, poniżej
10 do Kępna, Koła, Ostrzeszowa,
Pleszewa, Słupcy i Wrześni, naj-
mniej bo tylko 4 do Międzycho-
du. Na te wielkie rozpiętości wpły-
nęły częściowo przyczyny obiek-
tywne. Pom Kultury w Gnieźnie
wymagał specjalnej pomocy ze
względu na festiwal teatrów
poezji. Część domów kultury sa-
ma domagała się konsultacji na
miejscu, jest przecież dość ak-
tywna. Do Kępna zaś i Między-
chodu trudno dojechać, sama po-
dróż pochłania zbyt wiele cza-
su. Wydaje się jednak koniecz-
nością właśnie szczególne zwró-
cenie uwagi na powiatowe ośro-
dki mniej dynamiczne. Niezwra-
canie się bowiem o pomoc jest w
wielu przypadkach nodyktowane
chcąc uniknięcia głębszej anali-
zy działalności.

Polowania leśne przyniosły
np. Kołu nr 51 z Krzywina 5
dorodnych dzików, a polne —
Kołu nr 54 ze Smigła (120 za-
jęć). Wyniki te nie odbiegają
od rezultatów ubiegłorocz-
nych. Jak oceniają fachowcy
podobny do ubiegłego roku
jest też stan zwierzyzny w bie-
żącym sezonie. Poznańscy my-
śliwi będą musieli więc dobrze
strzelać, aby spełnić oczeki-
wania naszych eksporterów
dziejczyzny. Będą także musieli
odłowić 13 000 żywych zajęcy
na eksport, który jest nader
opłacalny w polskim handlu
zagranicznym. (zs)



Piękny okaz dzika. W ubiegłym roku myśliwi upolowali blisko
20 tysięcy podobnych okazów.

Fot. — Moroz

Z dużą satysfakcją przyjął
tu należy organizowanie im-
prez metodycznych tzw. wie-
czorów klubowych w woje-
wództwie. Pozwalają one na
konfrontację koncepcji z wa-
runkami i możliwościami tere-
nowymi. Odbyły się w Pogo-
rzeli, Krotoszynie, w Posado-
wie, Chmielinku, Kawnicach,
Mikuszewie i w Środziewie, Ale
czy warto je urządzać dla 2
instruktorów, jak to np. było
w Posadowie i w Chmielin-
ku? Czyżby instruktorzy zna-
li już wszystkie arkana pracy
kulturalno-oświatowej? Prak-
tyka wykazuje, że nie.

Nie sposób wyczerpująco
przedstawić całej działalności
Pałacu. Jest ona zbyt szeroka.
Obejmuje przecież wiele
dziedzin życia kulturalnego.
Nie pokusiliśmy się też o
przedstawienie pracy bieżącej.
Sezon bowiem dopiero się roz-
począł, obfituje on w ważne
akcje; obchodzimy przecież
kilka ważnych jubileuszy, wy-
magające wielkiego wkładu
pracy i umiejętności w ich
organizowanie. Ogólnie wyda-
je się, że Pałac Kultury, któ-
ry boryka się jeszcze z wlas-
nymi kłopotami, ma tyle do
zrobienia, szczególnie dla wo-
jewództwa, że to przeraża je-
go aktualne możliwości. To
wcale jednak nie świadczy,
że im nie może sprostać w naj-
bliższej przyszłości. (p)

Szamotulskie PZZ na II miejscu w kraju

Ostatnio Prezydium Krajo-
wej Komisji Współzawodni-
ctwa Pracy przy Centrali
Przemysłu Zbożowo-Młynar-
skiego PZZ dokonało podsu-
mowania wyników współza-
wodnictwa pracy pomiędzy
jednostkami gospodarczymi
przemysłu zbożowo-młynar-
skiego za okres I półrocza br.
We współzawodnictwie ucze-
stniczyło 143 jednostek gospo-
darczych całego kraju. W wy-
niku tej oceny Zakłady Zbo-
żowo-Młynarskie „PZZ” w
Szamotulach uzyskały II miej-
sce w skali krajowej, wyprze-
dzone tylko jednym punktem
przez „PZZ” w Pabian-
kach. (mr)

Harcerskie spotkanie

Szczep Harcerski przy Pań-
stwowym Technikum Rolni-
czym w Szamotulach zorgani-
zował spotkanie z phm Je-
rzym Kmiecikiem, który re-
prezentował Hufiec Szamotu-
lski na IV Zjeździe ZHP oraz
z hm Bolesławem Szezerkow-
skim, uczestnikiem II Zjazdu
ZHP.

Przy kominku harcerskim,
w obecności młodzieży szkol-
nej i dyrekcji Technikum, de-
legaci przekazali swoje uwagi
i spostrzeżenia z pobytu na
Zjazdach. M. in. delegat na IV
Zjazd przypomniał o dużym
zainteresowaniu władz partyj-
nych i państwowych ruchem
harcerskim, zatwierdzeniu
przez Zjazd uchwały progra-
mowej pod hasłem „Polsce
Ludowej — serce, myśli, czyn”,
wprowadzeniu poprawek do
statutu ZHP, specjalizacji dru-
żyn starszoharcerskich i inne.

W trakcie spotkania odbyło
się obrzędowe przyjęcie w po-
czet Szczepu Harcerskiego no-
wych członków zwerbowan-
ych w czasie akcji „Natarcia
od A do Z”. (mr)

Badania stanu zdrowia nauczycieli

Zarząd Główny Związku
Nauczycielstwa Polskiego w
porozumieniu z Minister-
stwem Oświaty i Szkolnictwa
Wyższego oraz Ministerstwem
Zdrowia i Opieki Społecznej
przeprowadza badania stanu
zdrowotnego nauczycieli.

Celem powyższych badań
jest uzyskanie materiałów do
oceny aktualnego stanu zdro-
wia nauczycieli z uwzględnie-
niem typowych dla zawodu na-
uczycielskiego schorzeń oraz
danych, które posłużą do pra-
widłowego planowania opieki
profilaktyczno-lekarskiej nad
nauczycielami, właściwego pro-
filu dla działalności sanato-
riów i ośrodków wczasowo-lecz-
niczych ZNP i ewentualnego
określenia chorób zawodo-
wych nauczycieli. W okręgu
poznajskim badania zostaną
przeprowadzone od 4—15 listo-
pada br. w następujących po-

odpowiadamy

Janina B., Września Poznańskie
Zakłady Zielarskie „Herbapol”
mieszczą się w Poznaniu, przy
ul. Towarowej 51. (2333)
M. O., Wągrowiec. Podajemy
adres: Technikum Samochodowe
Poznań, Rataje 142. (2361)
J. J. Pniowy — Na prowadzenie
„Komara” wystarczy karta rowe-
rowa. Należy mieć jednak ukoń-
czone 16 lat. (2475)